O ŚMIERCI CYWILNÉJ

I O PRAWACH

BYŁYCH WYCHODZCÓW POLSKICH

ZE STANOWISKA SĄDOWEGO.

VII 169

Antoni Piaskowski
Grodzisk Wlkp.

POZNAŃ.

NAKŁADEM KSIĘGARNI JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.

1859.

BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU
II
233276

Wypożycza się
tylko do czytelni


BIBLIOTEKA
VNIWERSYTECKA
W POZNANIV

O ŚMIERCI CYWILNÉJ

I O PRAWACH

BYŁYCH WYCHODZCÓW POLSKICH

ZE STANOWISKA SĄDOWEGO.



VII 169



POZNAŃ.

NAKŁADEM KSIĘGARNI JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.

1859.

2333476.I

BIBLIOT. UNIWERSYT. W POZNANIU

Poznań, czcionkami M. Zoerna.

1949.K.3956

WSTĘP.

Łaska MONARSZA przywróciła znaczną liczbę wychodzców polskich do życia cywilnego. — *Najjaśniejszy Cesarz i Król* przybywszy po raz pierwszy po wstąpieniu na tron do królestwa Polskiego, raczył najłaskawiéj do przedstawicieli szlachty polskiéj, wyrzec te złotemi głoskami w historyi zapisane wyrazy: **J'apporte l'oubli du passé.**[1]) Te wyrazy *Monarsze* chciwie podawane z ust do ust, przebiegłszy w jednéj chwili kraj cały, wlały w serca wychodzców polskich nadzieję, że ćwierćwiekowe ich tułactwo wkrótce się zakończy.

Jakoż gazeta rządowa z r. 1856. w numerze 115. ogłosiła co następuje:

„*Najjaśniejszy Cesarz* pragnąc okazać ojcowską swą łaskawość tym, którzy wydaliwszy się nieprawnie z królestwa polskiego lub zachodnich gubernii, objawią żal z powodu popełnionego błędu i zechcą wrócić do ojczyzny, a zarazem *dać im dowód zapomnienia o dawnych ich postępkach*, upoważnia swe missye zagraniczne do przyjmowania od nich próśb o dozwolenie im powrotu do ojczyzny — mieć chcąc, aby ci którym dozwolony zo-

[1]) W miesiącu Maju 1856. r.

stanie powrót do kraju, nie ulegali żadnym jakiego bądź rodzaju dalszym poszukiwaniom lub odpowiedzialności sądowéj, lecz przeciwnie od dnia powrotu, wrócili do praw swych cywilnych co do pochodzenia i aby ci z pomiędzy nich, którzy po powrocie swym sprawować się będą w ciągu trzech lat nienagannie, przypuszczeni zostali do służby rządowéj, gdzie znajdą sposobność stania się użytecznymi i dania dowodu szczerości swych uczuć.

„Z pod téj atoli łaski *Monarszéj*, wyjmują się ci z pomiędzy wychodzców, ktorzy postępkami swemi dowiedli, lub nie przestają dawać dowodów niepoprawnéj nienawiści swéj dla rządu rossyjskiego.“

Następnie Gazeta rządowa w numerze 125. z roku 1856. ogłosiła Najmiłościwszy Manifest *Najjaśniejszego Cesarza i Króla* w dniu $^{15}/_{22}$. Maja 1856. roku w przedmiocie ułaskawień wychodźców polskich wydany.

Z łaski *Monarszéj* korzystali już nietylko ci, którzy przez ćwierć wieku nie przestawali tułaczego wieść żywota, ale i ci także, którzy w ciągu swego wygnania uzyskali naturalizacyą innego kraju i przyjęli tegoż kraju poddaństwo. — Pierwsi powrócili do poddaństwa polskiego, ostatnim dozwolono przybywać do kraju za paszportami cudzoziemskiemi. I jednych i drugich łaska *Monarsza* przebudziła z długoletniego cywilnego letargu zarówno, i jedni i drudzy stoją znowu pod opieką praw cywilnych i z dobrodziejstwa takowych korzystają.

Ten długoletni letarg cywilny wychodzców pol-

skich, z którego potężną prawicą *J. C. Mości* przebudzeni zostali, pozostawić musiał w ich życiu cywilném, w ich stosunkach i interessach majątkowych ważne następstwa. Wykazanie tych następstw należy do nauki prawa.

Gałęź prawodawstwa naszego, o śmierci cywilnéj, jéj skutkach, o skutkach prawnych majątkowych ułaskawienia wychodzcy polskiego, nie była dotąd naukowo traktowaną.

Praca tego rodzaju, obejmująca i text istniejących przepisów i wykazanie następstw prawnych, do stanu wychodzca, tudzież do jego ułaskawienia przywiązanych, oświeci wracających do ojczyzny Polaków o rzeczywistém ich położeniu i prawach jakie im służą, a wykazując co im się należy, wskaże im zarazem, czego żądać nie powinni.

Gdy zaś początek i źródło większéj części sporów sądowych naznaczać należy w nieznajomości przepisów prawnych, lub mylném ich tłumaczeniu, praca ta więc może wpłynąć na zmniejszenie się liczby sporów, tém smutniejszych, że zachodzić będą właśnie pomiędzy osobami, którym związki krwi przywiązanie i zgodę, nie zaś walkę sądową doradzaćby powinny.

ROZDZIAŁ I.

PRAWODAWSTWO RZYMSKIE.

Treść.

I. Źródła śmierci cywilnéj szukać należy w dualizmie pomiędzy prawami cywilnemi i prawami naturalnemi. — Znaczenie wyrazu: *pater familias*.

II. Stan cywilny składały trzy żywioły: wolność, prawo obywatelstwa, prawo własności. — Trzy rodzaje śmierci cywilnéj u Rzymian.

III. Z prawodawstwa rzymskiego powzięte zostało wyobrażenie o śmierci cywilnéj, nie zaś organizacya takowéj.

I. Jedną ze szczególności prawodawstwa rzymskiego, jedną z głównych cech prawodawstwo to odznaczających, był nieustający dualizm pomiędzy prawem cywilném i naturalném. Prawo rzymskie tworzyło drugą naturę, naturę czysto prawną, obok rzeczywistéj natury człowieka, organizując stan cywilny osób, pokrewieństwo cywilne, familię cywilną obok stanu, pokrewieństwa i familii naturalnéj. Osoba naturalna nie była jeszcze osobą cywilną, pokrewieństwo i familia naturalna, nie były jeszcze pokrewieństwem i familią cywilnemi; małżeństwo podług prawa natury zawarte, chociaż przez prawodawcę uznawane, nie było jeszcze małżeństwem cywilném. W oczach prawodawcy rzymskiego istniały dwa rodzaje osób: człowiek w stanie natury i człowiek w stanie prawa, tak samo jak istniały dwa rodzaje małżeństw i dwa rodzaje rodzin i pokrewieństwa.

W tym to dualiźmie znajdujemy nietylko przyczynę i źródło, ale nawet konieczność takiéj śmierci cywilnéj, jaką organizowały prawa rzymskie. W każdym domu istniał tylko jeden *pater familias*, władca, zwierzchnik rodziny; familię bowiem tworzyła całość wszystkich osób i wszystkich rzeczy dom składających. Ziemia, zwierzęta, pieniądze, domy, niewolnicy i dzieci, były to ogniwa jednego łańcucha, okalającego *familię*, to jest ową jednostkę prawną, owe dziedzictwo prawne, którego nietykalna i niepodzielna własność, pozostawała przy naczelniku rodziny.

Naczelnikiem tym, koniecznie jedynym, koncentrującym w sobie familię rzymską, był tylko *Capax dominii*, zdolny do właścicielstwa, jednoczący w swéj osobie wszystkie warunki wymagane przez prawo do tego, by człowiek mógł sam do siebie należeć, być osobą *sui juris*, a skutkiem tego posiadać rzeczy do siebie należące. To téż w prawach XII. tablic czytamy, że po śmierci naczelnika familii najbliższy jego krewny familię tę odziedzicza: *proxumus adgnatus familiam habeto.*

Wyrażenie więc: *pater familias* nie da się wytłumaczyć przez wyraz: *ojciec rodziny*, ściśle bowiem oznacza właściciela, i to w znaczeniu daleko obszerniejszém niż u nas. *Pater familias* u Rzymian oznacza tego, *qui in domo dominium habet*, w którego osobie jednoczy się cała władza, cała moc, całe właścicielstwo, słowem cała *własność*. Wszystkie bowiem idee przewagi u Rzymian streszczały się w idei własności.

Kto nie był *sui juris*, kto nie był *pater familias*, ten nie był zdolnym wyobrażać właściciela, ten nie mógł

Z POZNANIU

piastować jakiéjkolwiek i nad czémkolwiek wyższości lub władzy. Kto zaś był *alieni juris*, i sam do siebie nie należał, ten nic posiadać nie mógł, nic więc do niego należeć nie mogło. Dzieci z synów familii, dzieci z niewolników zrodzone, tak samo jak i wszystkie rzeczy przez tychże synów lub niewolników nabyte, powiększały majątek owego jedynego zwierzchnika i władzcy familii, przechodząc na wyłączną jego własność.

Tak energiczna i nieograniczona władza i własność rzymskiego ojca familii, niknęła dopiero z jego śmiercią, wyjąwszy gdy on, osoby lub rzeczy do siebie należące sprzedając, z władzy téj dobrowolnie się wyzuwał. Z idei bowiem własności, streszczającéj w sobie wszystkie cechy i przywileje ojca familii, powstała u Rzymian teorya sprzedaży tych przywilejów, i teorya ta była posuwaną tak daleko, iż prawodawca upatrywał byt sprzedaży nawet i wtedy, gdy syn wchodził w inną familię, lub gdy sam ojcem familii, osobą *sui juris* być zaczynał. I przysposobienie i usamowolnienie (emancypacya) działy się w Rzymie *per imaginarias venditiones.*

II. Ten krótki rys praw ojca familii i jego wysokiego stanowiska w Rzymie, wyjaśnia dla czego przymioty: ojca lub syna, pełnoletności lub małoletności, małżeństwo lub bezżeństwo, nie łączyły się z kwestyą stanu cywilnego człowieka. Przymioty te, w obec kwestyi politycznéj, publicznéj, kwestyi *własności*, stanowiącéj *criterium* pomiędzy osobą cywilną, która przywilej własności posiadała, a człowiekiem *alieni juris*, który praw własności był pozbawionym, przymioty te musiały się prawodawcom rzymskim wydawać zbyt

małoważnemi i drugorzędnemi. To też prawodawstwo rzymskie nie przywiązywało do nich żadnéj uwagi w kwestyi stanu cywilnego.

Stan cywilny człowieka składały te tylko trzy żywioły: *wolność*, *prawo obywatelstwa rzymskiego* i prawa ojca familii czyli *własność familii: tria sunt quae habemus*, mówi prawnik Paweł: *libertatem*, *civitatem*, *familiam.*[1])

Utrata lub zmiana jednego z powyższych trzech żywiołów, pociągała za sobą utratę lub zmianę stanu cywilnego człowieka. Powstawała więc śmierć cywilna, konieczne następstwo owéj różnicy pomiędzy życiem cywilném i naturalném. Utrata jednego z tych trzech żywiołów zwała się *capitis deminutio.*

Przypatrzmy się bliżéj organizacyi tego przedmiotu podług prawodawstwa rzymskiego. Ponieważ stan cywilny człowieka składał się z trzech żywiołów: wolności, obywatelstwa i własności czyli familii rzymskiéj, przeto 1°. utrata téj *wolności* skutkowała *wielką śmierć cywilną (maxima capitis deminutio)* ponieważ utrata praw *obywatelstwa* nie naruszała wolności człowieka, ale jedynie pozbawiała go prawa własności czyli praw familii rzymskiéj, przeto 2°. utrata prawa obywatelstwa, skutkowała *śmierć cywilną mniejszą czyli średnią (media capitis deminutio).* Nakoniec, ponieważ liczba familii rzymskich była nieograniczoną, a stąd nikt nie wychodził z jednéj familii inaczéj, jak tylko wchodząc zaraz do drugiéj (chociażby sam miał być jéj i założycielem i ojcem) przeto 3°. utrata praw familii rzymskiéj,

[1]) L. 11. Dig. *de capite minutis.*

była właściwie prostą tylko zmianą stanu cywilnego, zmianą téjże familii i zwała się: *minima capitis deminutio.*

Sam podział śmierci cywilnéj u Rzymian na trzy stopnie, uczy, iż prawodawstwo rzymskie organizując ją, czyniło założenie: że klassa ludzi wolnych jest jedną, że klassa obywateli rzymskich jest także jedną, a tylko liczba familii rzymskich jest nieograniczoną. Z tego założenia wychodząc, prawodawstwo rzymskie, przywiązywało utratę praw cywilnych czyli praw stanu, tylko do utraty wolności i obywatelstwa, jako głównych żywiołów tegoż stanu. Że zaś jak to wyżéj przytoczono, utrata praw jednéj familii rzymskiéj nie inaczéj nastąpić mogła, jak tylko przez jednoczesne nabycie praw familii drugiéj, przeto utrata tych praw nie była istotną utratą, ale zmianą stanu cywilnego, a to podług reguły prawnika Pawła: *familia mutatur, libertas amittitur, civitas amittitur.*[1])

Kto utracił wolność lub prawo obywatelstwa, ten był wykreślonym z listy obywateli rzymskich; kto zmieniał prawa stanu przez wyjście z familii rzymskiéj, ten pozostawał na liście obywateli rzymskich, otrzymując na niéj inne miejsce, jako do nowéj zaliczony familii. To téż prawo rzymskie, uważało go zawsze za tegoż samego *człowieka*, chociaż podług prawa cywilnego przestawał wyobrażać dawną *osobę cywilną*. W *wielkiéj* utracie stanu, pozostawał się ten sam człowiek, z wolnego przemieniony w niewolnika. W *średniéj*, pozostawał się ten sam człowiek, zamiast oby-

[1]) L. 11. Dig. *de capite minutis.*

watela rzymskiego cudzoziemiec, w *małéj* tenże sam człowiek do innéj familii należący.

To też *capitis deminutio* umarzała tylko obowiązki cywilne, przed datą utraty praw stanu lub jego zmiany zaciągnięte, przeciwnie zaś, prawa i obowiązki czysto naturalne w całéj swéj pozostawały mocy: *Eas obligationes quae naturalem praestationem habere intelliguntur, palam est capitis deminutione non perire; quia civilis ratio naturalia jura corrumpere non potest.* [1]).

III. I prawodawstwo francuzkie i prawa obecnie obowięzujące w kraju naszym, powzięły z prawodawstwa rzymskiego wyobrażenie, ideę śmierci cywilnéj; ale z organizacyą rzymską żadnego podobieństwa nie mają. Na próżno chciano porównać śmierć cywilną kodexową ze średnią śmiercią cywilną rzymską *(cum media capitis minutione).* Dotknięty tego rodzaju śmiercią cywilną u Rzymian nie przestawał być tym samym człowiekiem, a jako z obywatela rzymskiego w cudzoziemca przeistoczony używał takich praw, jakie w Rzymie służyły cudzoziemcom. Przeciwnie zaś we Francyi i u nas po roku 1831 śmierć cywilna skutkuje prawny zgon człowieka o tyle o ile to jest możliwem. Śmierć cywilna rzymska była rzeczywistością, koniecznym wynikiem organizacyi politycznéj i prawnéj narodu. Śmierć cywilna kodexowa i nasza jest tylko fikcyą prawną, jest karą lub skutkiem kary. W ocenianiu więc przepisów o teraźniejszéj śmierci cywilnéj we Francyi i u nas, do tradycyi prawa rzymskiego odwoływać się nie należy.

[1]) Cajus L. 8. *de capit. minut.*

ROZDZIAŁ II.

PRAWODAWSTWO FRANCUZKIE.

Treść.

I. Tekst przepisów z prawa francuzkiego, urządzających materyą o śmierci cywilnéj.

II. Śmierć cywilna jest karą sądową, jest skutkiem *wykonania* wyroku.

III. Prawa i zdolności człowieka są cywilne lub naturalne — reguła, wedle któréj oceniać należy, czy dane prawo służy zmarłemu cywilnie.

IV. Przykłady zastosowania powyższéj reguły.

V. Systemat kodexu, co do majątku w chwili śmierci cywilnéj istniejącego i co do majątku pomiędzy datą śmierci cywilnéj, a dniem śmierci naturalnéj nabytego. Tylko ten ostatni przechodzi na własność rządu.

VI. Systemat kodexu co do praw współmałżonka, co do praw dzieci i innych krewnych.

VII. Zmarły cywilnie, może używać wszystkich praw cywilnych w innym kraju.

VIII. Inne przepisy kodexu urządzają warunki od których prawomocność wyroku, a ztąd byt śmierci cywilnéj zależy — letarg cywilny.

I. Prawodawstwo francuzkie zaprowadziło śmierć cywilną. Do przedmiotu tego odnoszą się następujące przepisy:

1. *Z kodexu Napoleona.*

Art. 22. Wyroki skazujące na kary, w skutku których skazany, pozbawionym jest wszelkiego udziału w prawach cywilnych niżéj wymienionych, pociągają za sobą śmierć cywilną.

Art. 23. Wyrok skazujący na śmierć naturalną, pociągnie za sobą śmierć cywilną.

Art. 24. Inne kary główne *(afflictives)*, dożywotnie, pociągać będą za sobą śmierć cywilną, o tyle, o ile skutek ten przez ustawę jest do nich przywiązanym.

Art. 25. Przez śmierć cywilną, skazany utraca własność całego majątku jaki posiadał: spadek po nim

otwiera się na korzyść jego spadkobierców, na których przechodzi w tym sposobie, jak gdyby skazany, był umarł naturalnie i beztestamentowo.

Nie może ani dziedziczyć żadnego spadku, ani pod tym tytułem przenosić majątku jakiby następnie nabył.

Nie może rozporządzać ani całością ani częścią swego majątku, czy to przez akta darowizn między żyjącemi, czy przez testament; nie może pod tym tytułem nic otrzymać, wyjąwszy na alimenta.

Nie może być mianowany opiekunem, ani mieć żadnego udziału w czynnościach odnoszących się do opieki.

Nie może być swiadkiem przy akcie uroczystym lub urzędowym, ani być dopuszczonym do składania świadectwa w sądzie.

Nie może działać sądownie ani jako pozwany, ani jako powód inaczéj, jak pod imieniem i przez szczególnego kuratora, wyznaczonego dlań przez ten sąd, do którego spór jest wyniesiony.

Jest nie zdolnym do zawierania małżeństwa cywilnego z jakiemi bądź skutkami cywilnemi.

Małżeństwo zawarte przez niego poprzednio, jest rozwiązanem co do wszelkich swych skutków cywilnych. Jego małżonek i jego spadkobiercy mogą wykonywać te wszystkie prawa i akcye, jakieby jego naturalna śmierć dla nich otwierała.

Art. 26. Wyroki oczne, pociągają za sobą śmierć cywilną, licząc od dnia ich wykonania czy to rzeczywistego czy fikcyjnego *(par effigie)*.

Art. 27. Wyroki zaoczne pociągają za sobą śmierć cywilną dopiero po upływie lat pięciu od dnia fikcyj-

nego wykonania wyroku licząc, w którym to przeciągu czasu, skazany może się stawić przed sądem.

Art. 28. Skazani zaocznie, przez ciąg lat pięciu lub do chwili stawienia się albo ich przytrzymania w tymże terminie, będą pozbawieni wykonywania praw cywilnych.

Ich majątki będą zarządzanemi, a prawa ich będą wykonywanemi w taki sam sposób, jak majątki i prawa nieobecnych.

Art. 29. Jeżeli skazany zaocznie, w ciągu lat pięciu od dnia wykonywania wyroku, dobrowolnie się stawi, lub jeżeli w tym terminie zostanie ujętym i uwięzionym, wyrok z samego prawa będzie uchylonym; oskarzony wchodzi do posiadania swego majątku; będzie sądzonym na nowo; jeżeli zaś tym nowym wyrokiem, na tę samą karę lub na karę inną, lecz także pociągającą śmierć cywilną, zostanie skazanym, śmierć ta będzie mieć miejsce dopiero od dnia wykonania tego drugiego wyroku licząc.

Art. 30. Jeżeli skazany zaocznie stawił się w sądzie, lub uwięzionym został dopiero po upływie lat pięciu, a nowym wyrokiem jest uniewinnionym, albo też na karę, która za sobą śmierci cywilnéj nie pociąga skazanym, wówczas wraca on do całości swych praw cywilnych na przyszłość od dnia stawienia się w sądzie licząc; pierwszy przecież wyrok, zachowa co do przeszłości skutki sprowadzone śmiercią cywilną, w przerwie pomiędzy epoką upływu czasu pięcioletniego, a dniem stawienia się w sądzie.

Art. 31. Jeżeli skazany wyrokiem zaocznym umrze w ciągu lat pięciu, nie stawiwszy się w sądzie, lub nie

będąc ujętym i uwięzionym, uważany być ma za umarłego w całości swych praw, wyrok zaoczny upada z samego prawa, co jednakże nie przesądza akcyom strony cywilnéj, które to akcye tylko w drodze cywilnéj, nie żadnéj innéj przeciwko spadkobiercom skazanego wynoszone być mogą.

Art. 32. Przedawnienie kary, nie przywróci skazanego w żadnym wypadku, do jego praw cywilnych na przyszłość.

Art. 33. Majątek przez skazanego, od chwili w któréj go dotknęła śmierć cywilna nabyty, a przez niego w dniu śmierci naturalnéj posiadany, przechodzi na własność rządu, jako majątek bezdziedziczny. Jednakowoż naczelnikowi rządu wolno będzie rozporządzać się na korzyść wdowy, dzieci, lub krewnych skazanego, tak, jak mu uczucie ludzkości podyktuje.

2. *Z kodexu karnego:*

Art. 18. Skazania do robót dożywotnich lub na deportacyą, pociągają za sobą śmierć cywilną. Jednakowoż rząd, będzie mógł pozostawić skazanego przy częściowem lub całkowitém wykonywaniu praw cywilnych.

II. Przepisy powyższe kodexu cywilnego francuzkiego, obowiązywały w kraju naszym do roku 1825. Istniała zatem śmierć cywilna, któréj znaczenie i skutki bliżéj rozebrać wypada.

Śmiercią cywilną, jak to samo jéj nazwisko poucza, była fikcya skutkująca *prawny zgon* człowieka o tyle wszakże, o ile to jest możliwem. Przyjmując bowiem tę fikcyą, i wprowadzając ją w życie prawne, prawodawca widział się jeszcze zmuszonym, pozostać w gra-

nicach możliwości, i dla tego, chociaż w obliczu ustawy, zmarły cywilnie jest umarłym, jest trupem, niczem więcéj, służą mu przecież pewne prawa i pewna działalność cywilna.

To też śmierć cywilna, nie skutkuje, nie pociąga za sobą bezwarunkowéj utraty *wszystkich* praw cywilnych i skazany pozostaje przy tych prawach cywilnych, które się do jego bytu, do jego istnienia naturalnego odnoszą.

Z resztą śmierć cywilna nie jest skutkiem kary, ale samą karą sądową, chociaż dodatkową, akcessoryjną, idącą w ślad za karą główną. Śmierć cywilna jest skutkiem *wykonania* wyroku, tak jak śmierć naturalna lub inna kara główna, jest skutkiem *wydania* tegoż wyroku. I rzeczywiście chociaż źródłem śmierci cywilnéj jest skazanie człowieka na karę główną, nadanie przecież bytu prawnego téj fikcyi prawnéj, téj kary dodatkowéj zależy od wykonania zapadłego wyroku; przyczyną bowiem śmierci cywilnéj jest wykonanie kary, która tak dalece poniża i hańbi, iż człowiek nią dotknięty nie zasługuje już należeć do składu społeczeństwa cywilnego. To też pozbawienie życia, czyli wykonanie wyroku skazującego na śmierć, jeden tylko sprawia skutek do śmierci cywilnej przywiązany, a mianowicie, udaremnia testamenta skazanego, i otwiera po nim spadek zawsze beztestamentowy. Kodex francuzki bowiem nie zna konfiskaty.

Pomiędzy dniem wydania wyroku, a chwilą wykonania tegoż wyroku, skazany zachowuje wszystkie swe prawa cywilne.

III. Dwa artykuły 25 i 33 urządzają skutki cywilne śmierci cywilnéj. Główną treścią przepisu artykułu 25

jest: że dotknięty śmiercią cywilną zostaje rzeczywiście z towarzystwa wykluczonym, i za umarłego poczytanym tak dalece, że nawet jego małżeństwo jest rozerwanem i spadek po nim natychmiast się otwiera. 2, że jednak z uwagi, iż tenże skazany naturalnego swego życia, swéj egzystencyi nie utraca, kodex nie przestaje nad nim swéj rozciągać opieki, i pod tym, ale też tylko pod tym względem się nim zajmuje. Z tego też powodu kodex przyznaje zmarłemu cywilnie, zdolność otrzymywania darowizn pod tytułem alimentów, dozwala mu nabywać majątek własną pracą i szukać u sądów wymiaru sprawiedliwości w sporach o tego rodzaju majątek przez niego w czasie śmierci cywilnéj nabyty.

Kodex oparł swój systemat, na podziale praw i zdolności człowieka na te które każdemu zapewnia odwieczne prawo natury i te, które tworzy ustawa cywilna. Zmarły cywilnie używać może pierwszych, ponieważ one przez żadną ustawę cywilną odjęte być nie mogą, przeciwnie zaś prawa i zdolności człowieka, które ustawa cywilna tworzy (bez różnicy czy ustawa ta stworzyła zasady w prawie natury wcale nie istniejące czy rozszerzyła tylko znaczenie zasad już w temże prawie istniejących, czy z resztą z zasad prawa natury wyprowadziła także prawne następstwa, jakich prawo natury nie wyprowadzało) mogą się albo odnosić bezpośrednio do naturalnéj egzystencyi człowieka, albo z egzystencyą tą bezpośredniego nie mieć związku. To też zmarły cywilnie nie używa żadnych innych praw i zdolności z ustawy cywilnéj płynących oprócz tych

tylko, które do jego naturalnéj egzystencyi bezpośrednio się odnoszą.

Powyższa reguła, będąca wynikiem wyraźnéj litery przepisu artykułu 25 stanowi zasadę, podług któréj oceniać należy pytanie: czy dane prawo lub dana zdolność prawna służy zmarłemu cywilnie? Kodex bowiem nie wyliczył tych wszystkich praw jakich zmarłego cywilnie pozbawia, wszystkich zaś praw bezwarunkowo mu nie odjął [1]).

IV. Przypatrzmy się bliżéj zastosowaniu powyższéj reguły, w szczegółowych wypadkach życia ludzkiego.

I tak zmarły cywilnie traci tytuł i władzę ojca nad swemi dziećmi (chociaż utrata ta literą przepisu art. 25 nie jest objętą). Władza ta bowiem tak jak w kodexie urządzoną została, jest już dobrodziejstwem ustaw cywilnych, i żadna nie istnieje przyczyna, by po śmierci cywilnéj, byt swój zachowywała. Zmarły więc cywilnie, nie mógłby udzielać zezwolenia na małżeństwo swych dzieci, ani ich usamowalniać [2]). Nie należąc już do składu towarzystwa, wykluczony z listy obywateli, zmarły cywilnie tak jak to miało miejsce u Rzymian *in media capitis deminutione* traci wszelkie prawa obywatelstwa, a ztąd do żadnego urzędu, do żadnéj funkcyi publicznéj dopuszczonym być nie może. Zmarły cywilnie w nieletności lub bezwłasnowolności, nie może mieć opiekuna ani kuratora, marnotrawny nie może mieć doradzcy; opieka bowiem i kuratela, tu-

[1]) Merlin. *Rep. V. Mort civil* §. 1. art. 2. Toullier t. 1. nr. 279., Durauton t. 1. nr. 247., Coin-Delisle, *Jouiss et priv. des dr. civ.* str. 74. nr. 2., Marcadé t. 1. nr. 171., Boileaux t. 1. str. 36.

[2]) Marcadé t. 1. nr. 172.

dzież szczegółowe ich urządzenia, nie należą już do praw natury, ale są wyłącznem dziełem ustaw cywilnych. Śmierć cywilna otwiera prawo do wykonania powrotu umownego [1]) i tytuł do wykonania powrotu prawnego [2]), są to bowiem urządzenia ustaw cywilnych. Dla téj saméj przyczyny, zmarły cywilnie nie może być ani przysposobionym [3]) ani się zapisać na sąd polubowny [4]), dla téj przyczyny ustaje także spółka, ustaje pełnomocnictwo przez zmarłego cywilnie udzielone lub przyjęte [5]) i t. p.

Przeciwnie zaś zmarły cywilnie może kupować i sprzedawać [6]), może prowadzić handel (z modyfikacyami przecież z jego stanu wynikającemi) [7]), może zyskować i dawać hypotekę [8]), dawać poręczenia [9]), płacić i odbierać długi [10]), może przedawniać, może otrzymywać listy przyznania wynalazku, nabywać własność literacką [11]), może być arbitrem [12]) ma prawo żądać ali-

[1]) Delvincourt t. 2. str. 492., Grenier t. 1. nr. 39., Toullier t. 5. nr. 291., Vazeille: *Donat* art. 951. nr. 8.

[2]) Chabot, *Succ* art. 747. nr. 9., Toullier t. 4. nr. 239. 240., Durauton t. 6. nr. 207. Vazeille *Succ* art. 747. nr. 14.

[3]) Marcadé t. 2. str. 499.

[4]) Chauveau sur Carré *que*: 3255.

[5]) Art. 1865 i 2003. K. C.

[6]) Toullier t. 1. nr. 280., Troplong *Vente* t. 1. nr. 175. Coin-Delisle str. 75. nr. 5 i nast, Boileaux t. 1. str. 33., Marcadé t. 1. str. 212.

[7]) Toullier t. 1. nr. 280., Durauton t. 1. 243., Pardessus *Dr. Comm.* t. 1. nr. 55. Massé *Dr. Comm* t. 3. nr. 155.

[8]) Merlin, *V. Mort. civ.* §. 1. art. 2. Coin-Delisle str. 75. nr. 5 i następne. Marcadé str. 212.

[9]) Coin-Delisle str. 77. nr. 10. Wyrok sądu kass. 28. Czerwca 1808.

[10]) Durauton t. 1. nr. 263.

[11]) Renouard *Tr. des brev. d'invent.* str. 311. Massé t. 3. nr. 156.

[12]) Merlin, *V. arbitre* §. 14. art. 5.

mentów od swych dzieci[1]), słowem wykonywać te wszelkie prawa i używać tych zdolności, które do jego naturalnéj egzystencyi bezpośrednio się odnoszą.

V. I rzeczywiście, kodex nie mógł odmówić zmarłemu cywilnie, wykonywania tych praw cywilnych i używania tych zdolności prawnych, które do jego naturalnéj egzystencyi bezpośrednio się odnoszą, skoro nie zaprowadził ogólnéj konfiskaty jego majątku, ale przeciwnie, przyjął systemat następujący: majątek w chwili nastąpionéj śmierci cywilnéj do zmarłego cywilnie należący, przechodzi tytułem beztestamentowego spadku na własność jego prawnych spadkobierców; majątek zaś nabyty przez niego pomiędzy dniem wyrzeczenia śmierci cywilnéj a chwilą śmierci rzeczywistéj uważanym być ma za majątek bezdziedziczny i staje się własnością skarbu. Przepis ten przedstawiał się prawodawcy jako konieczne następstwo przepisu art. 25. stanowiącego: „iż zmarły cywilnie nie może pod tytułem spadku przenosić majątku, jakiby po dniu śmierci cywilnéj nabył, iż śmierć cywilna udaremnia wszelkie poprzednie jego testamenta“. Stwarzając niezdolność dyspozycyi testamentowéj, i niezdolność przeniesienia majątku pod tytułem spadku, doszedł prawodawca do tego koniecznego wniosku, iż majątek po dniu śmierci cywilnéj przez skazanego nabyty, jest majątkiem bezdziedzicznym.

Zauważyć wypada, że kodex nie stworzył tu bynajmniéj niezdolności *brania* spadku na stronie spad-

[1]) Durauton t. 1. nr. 255., Chardon, *puiss patern.* nr. 275. Marcadé, t. 1. nr. 210., Coin-Delisle, str. 79. nr. 27., Wyrok sądu kass. 18. Sierpnia 1808.

kobierców, ale jedynie niezdolność *dania* tegoż spadku na stronie zmarłego. Prawodawca bowiem nie miał na widoku spadkobierców, ale jedynie uważał, iż kto z łona towarzystwa wykluczonym został, ten nie jest godnym, nie zasługuje na to, by jego wola objawiona co do przeniesienia majątku po śmierci, zamieniała się w prawo i za pomocą sądów, pod opieką ustaw krajowych uszanowaną i wykonaną została. Porównywając przeto śmierć cywilną ze śmiercią naturalną testamenta przez skazanego sporządzone udaremnił, i majątek jego za beztestamentowy spadek poczytał. Dozwalając mu znowu nabywać majątek po dniu śmierci cywilnéj i bez względu na śmierć cywilną dotknął go nowym jeszcze skutkiem kary, stanowiąc: iż taki majątek będzie zawsze bezdziedzicznym.

VI. Prawodawstwo francuzkie różni się od innych, prawodawstw w materyi małżeństwa. Małżeństwo podług kodexu, jest kontraktem cywilnym, tworzącym się przez dopełnienie formalności prawnych i warunków ustawą wskazanych, kontraktem, z którego wynika związek pomiędzy mężem i żoną, tudzież inne skutki cywilne; małżeństwo przeto, może być podług kodexu rozwiązanem.

Na téj sprzeczności pomiędzy kodexem a prawami kanonicznemi, podnoszącemi małżeństwo do godności sakramentu, oparł prawodawca przepis swój, iż zmarły cywilnie nie jest zdolnym do zawierania małżeństwa cywilnego z jakimkolwiek skutkiem cywilnym, a małżeństwo przed śmiercią cywilną zawarte, jest rozwiązanem i co do wszystkich swych skutków cywilnych ustaje.

Jednakowoż i podług kodexu małżeństwo zawarte w dobréj wierze przez jednego małżonka, ma wszelkie skutki cywilne na korzyść małżonka dobréj wiary i dzieci.

W ocenieniu praw dzieci poczętych po śmierci cywilnéj ich ojca, odnieść się należy do idei rozwiniętéj pod nr. V., którą dobrze pojąć wypada. Że dzieci te mają wszelkie prawa i stanowisko dzieci prawych, nie idzie zatem, by po ojcu swym dziedziczyć mogły; nie dziedziczą zaś nie dla tego, by były nie zdolnemi do *brania* spadku, ale dla tego, że zmarły cywilnie jest *niegodnym* by majątek przez siebie nabyty przelać na kogokolwiek, nawet na własne dzieci.

Dzieci więc mają prawa dzieci, ale ojciec na skutek fikcyi prawnéj nie ma praw ojca, dzieci więc nie przestają być w związkach pokrewieństwa z krewnemi ojca, nie są bowiem niezdolnemi; mogą też brać sukcessyą po drugim z rodziców i po wszystkich swoich krewnych, nawet z linii skazanego idących. Sukcedują też po wstępnych łącznie ze stryjami swemi, wyobrażając wspólnie z rodzeństwem przed śmiercią cywilną ojca zrodzonem lub poczętem dziecko spadkodawcy, cywilnie zmarłe, sukcedują zaś po innych krewnych w prawach własnych.

VII. Ponieważ śmierć cyw. jest stanem, przymiotem do osoby skazanego przywiązanym, nie przestaje mu więc towarzyszyć wszędzie, nawet za granicami Francyi, ale jedynie w jego stosunkach w kraju francuzkim.

Może jednak używać wszystkich praw cywilnych w obcym kraju, wyrok bowiem, który pociągnął za sobą śmierć cywilną, względem obcych krajów stanowi

rem inter alios judicatam, quae aliis nec nocet nec prodest. Dzieci więc zmarłego cywilnie, dziedziczą po nim majątek w obcym kraju pozostały, bez względu czy są Francuzami czy nie. Tam bowiem niezdolność do przeniesienia spadku na stronie cywilnie zmarłego nie istnieje, dzieci zaś te, nie są wcale niezdolnemi do brania spadku.

VIII. Art. 26. kodexu cywiln. obejmuje przepis jasny, żadnego rozbioru nie wymagający: przepis ten wskazuje zasadę, iż śmierć cywilna dotyka skazanego w saméj chwili egzekucyi wyroku ocznego, w przerwie zaś pomiędzy skazaniem a egzekucyą, skazany zachowuje całą swą zdolność cywilną.

Następne artykuły kodexu podają warunki, od których prawomocność zaocznego wyroku, a tem samem byt śmierci cywilnéj, zależy, skutki stawiennictwa skazanego i powtórnego wyroku, zresztą środki zachowawcze jakie względem majątku i praw skazanego w przerwie pomiędzy wyrokiem, a jego prawomocnością, przedsięwzięte być mają.

Przerwa ta, jest dla skazanego letargiem cywilnym z którego przebudzić go może, albo stawienie się dobrowolne lub przytrzymanie skazanego (artykułu 29.) w ciągu lat pięciu; albo rzeczywisty jego zgon w ciągu tego czasu (art. 31.), albo nowy wyrok obejmujący taką karę, która nie pociąga za sobą śmierci cywilnéj, albo ułaskawienie monarsze. W epoce tego letargu, skazany jest pozbawiony wykonywania swych praw, a skarb zarządza jego majątkiem podług reguł względem majątków osób zaginionych lub znikłych, składa-

jąc wszelkie dochody, dla oddania skazanemu lub jego spadkobiercom.

Ponieważ przepisy te, nie odnoszą się już, do głównéj idei przedmiotu, ale tylko urządzają miejscowe stosunki we Francyi, nie zatrzymujemy się dłużéj nad ich rozbiorem i przechodzimy do prawodawstwa, którem rządził się kraj w epoce od roku 1825. do 1831. a które i dziś jeszcze urządza stosunki cywilne zwykłych przestępców. Zmiany bowiem zaprowadzone po roku 1831. odnoszą się wyłącznie do przestępców stanu i wychodzców jak to poniżéj zobaczemy.

ROZDZIAŁ III.

PRAWODAWSTWO POLSKIE

przed rokiem 1831.

Treść.

I. Tekst przepisów urządzających przedmiot pozbawienia praw cywilnych.

II. Motywa skrócone takowych.

III. Obszerniejsze motywa księgi Iéj kodexu cyw. polskiego.

I. Kodex cywilny polski nie poszedł za systematem kodexu Napoleona. Przepisy kodexu polskiego do naszego przedmiotu się odnoszące, a dotąd (z wyłączeniem jedynie wychodzców polskich) obowiązujące, są tak jasne, iż obok zamieszczenia ich tekstu i motywów urzędowych, żadnego dalszego rozbioru nie wymagają.

Art. 21. kodexu cyw. polskiego stanowi:

Skazany wyrokiem naocznym na karę główną, od ogłoszenia prawomocnego wyroku:

1. pozbawionym jest własnéj woli. Przepisy wzglę-

dem bezwłasnowolnych co do praw, osoby i majątku, zastosowane będą do niego z następującemi jednak wyjątkami:

a) opiekun nie będzie miał starania o osobie skazanego.

b) przychody z majątku, nie mogą być obracane na osładzanie losu jego.

c) gdy jest skazany na karę śmierci, albo na karę dożywotniego więzienia, przychody te aż do śmierci skazanego, należeć będą prawem własności, do następców jego testamentem ustanowionych, lub gdyby tych nie było, do następców prawnych domniemanych, nie ubliżając jednak w niczem, prawom współmałżonka i prawom trzeciego.

2. nie może być opiekunem ani kuratorem nawet własnych dzieci.

3. nie może należeć do składu żadnych rad familijnych.

4. nie może być biegłym ani świadkiem przy sporządzaniu aktów urzędowych, ani być przypuszczonym do świadczenia w sprawie cywilnéj.

Art. 22. Wszelkie czynności cywilne, przed ogłoszeniem wyroku ocznego, prawomocnego nastąpione, ważności swéj nie utracają, prócz testamentów, któreby sporządzone zostały, po chwili rozpoczęcia zbrodni.

Art. 23. Skazany wyrokiem zaocznym na karę główną od ogłoszenia prawomocnego wyroku, aż do chwili stawienia się w sądzie, albo pojmania jego, zawieszony jest w używaniu praw cywilnych; majątek jego będzie zarządzany, a prawa jemu służące, wyko-

nywane będą tak jak tych, którzy przez sąd za znikłych uznanymi zostali.

Przepisy te, zniosły śmierć cywilną i konfiskatę majątków, jak to bliżéj wyjaśniają urzędowe motywa.

II. I tak: w Dyaryuszu Senatu sejmu królestwa polskiego z roku 1825. pod tytułem: „*Powody skrócone do księgi I. kodexu cywilnego polskiego*“ str. 126. czytamy co następuje:

„Można być pozbawionym praw cywilnych przez utratę stanu Polaka i w skutek kar sądowych. W tym drugim względzie projekt znacznie odbiega od kodexów francuzkich cywilnego tudzież kryminalnego, w którym materya o utracie i zawieszeniu praw cywilnych w skutku kar sądowych, uzupełnioną została.

„Trzy kary, to jest: kara śmierci, kara dożywotniego więzienia i kara deportacyi, pociągają za sobą podług praw francuzkich śmierć cywilną. Wyraz ten oznacza pozbawienie praw cywilnych w najwyższym stopniu. Musiał prawodawca ten skutek przewidzieć i przy karze śmierci, na przypadek gdyby wyrok z powodu ucieczki winowajcy, dopełniony nie został. Wyobrażenie śmierci cywilnéj powziętém jest z prawa rzymskiego. Lecz inne było znaczenie jéj u Rzymian, a inne przywięzuje do niego znaczenie kodex cywilny francuzki.

„U Rzymian mógł się każdy mścić na winowajcy, który popadł śmierci cywilnéj i zabić go nawet; podług kodexu nie wolno nikomu krzywdzić winowajcy, a tém mniéj zabijać go. U Rzymian winowajca, który popadł śmierci cywilnéj, nie utracał wolności; podług kodexu zachowują wolność ograniczoną tylko depor-

towani; inni winowajcy, do których się śmierć cywilna ściąga, pozbawieni są wolności. U Rzymian, śmierć cywilna pociąga za sobą utratę wszystkich praw cywilnych; podług kodexu pociąga za sobą utratę tylko praw cywilnych, szczegółowo w artykułach 25. i 33. wymienionych.

„Pozostał się tylko wyraz „*Śmierć cywilna*," ale nie pozostały się skutki, ktore oznaczamy tym wyrazem.

„Rada stanu zgodnie z deputacyą osądziła, iż nie można nawet tych, już przez kodex cywilny francuzki złagodzonych skutków, mieścić w kodexie królestwa polskiego, z następujących czterech przyczyn:

„1. Artykuł 25. konstytucyi stanowi: iż skazany na karę ponosić ją będzie w królestwie. Nikt podług przepisu tego artykułu nie może być z kraju wywożonym, wyjąwszy w przypadkach wywołania z kraju, prawem oznaczonych. Kodex zaś karny królestwa polskiego wyrzekł w artykule 40., iż wygnanie z kraju może tylko przeciw cudzoziemcom po wypełnionéj karze więzienia nastąpić.

„Nie masz więc u nas kary, z którą się wiąże istotne wyobrażenie o śmierci cywilnéj.

„2. Skutki śmierci cywilnéj w artykule 25. kodexu cywilnego wymienione, trafiają nietylko winnego, ale i w wielu punktach osoby niewinne. To się sprzeciwia artykułowi 44. kodexu karnego królestwa polskiego téj treści:

„Śmierć cywilna nie rozciąga swych skutków, ani do niewinnéj żony lub męża, ani do niewinnego potomstwa, tém mniej do innych wstępnych,

lub pobocznych krewnych, albo powinowatych skazanego.

„3. Tenże art. 25. kodexu cyw. francuzkiego stanowi: jeżeli skazany na śmierć cywilną zawarł pierwéj związek małżeński, ten się rozwiązuje co do wszelkich skutków cywilnych.

„Religia rzymsko-katolicka nie dopuszcza rozwodów; zachodziłaby przeto sprzeczność między obowiązkami religijnemi i sumienia, które każą uważać takie małżeństwo jako istniejące, a prawami cywilnemi, które każą je uważać jako rozwiązane. Niezgodność między porządkiem świeckim a duchownym sprawia wzajemne osłabienie, gdy tymczasem obydwóch dążność być powinna ku wzajemnéj pomocy.

„4. Artykuł 33. kodexu cywilnego francuzkiego mieć chce: aby dobra przez skazanego na popadnięcie w śmierć cywilną nabyte, i w jego posiadaniu w czasie śmierci naturalnéj jeszcze znajdujące się, należały do rządu, takiém prawem jak dobra bezdziedziczne. Jest to rodzaj konfiskaty, która podług artykułu 159. konstytucyi nie ma miejsca w królestwie polskiém.

„Uznawszy potrzebę takich zmian, gdy się wypadło zastanowić nad pozostającemi przepisami kodexu cywilnego francuzkiego, trudno już było w nich znaleść znamiona śmierci cywilnéj.

„Nie wachano się odstąpić od teoryi śmierci cywilnéj, tém bardziéj, kiedy w tym względzie przyświeca przykład prawodawstw przed kodexem na naszéj ziemi obowiązujących, to jest: pruskiego i austryackiego, w których nie znajdujemy materyi o śmierci cywilnéj, ani w słowach, ani w rzeczy.

„Trudno jednak winowajców, którzy się w tak wysokim stopniu targnęli na ogół towarzystwa, pozostawić przy prawach cywilnych. Używanie majątków sprzeciwiałoby się celowi kary, mogłoby nawet posłużyć do ułatwienia ucieczki i wyniesienia majątku za granicę. Nadto osłabiona wiara i sama przyzwoitość wymagają, aby winowajca pozbawiony był praw, które służą tylko osobom nieskazitelnéj sławy.

„W pierwszym względzie zdają się być najskuteczniejszemi środki zapobiegające. Myśl tę nastręcza nam samo prawo karne francuzkie, które w artykule 29. stanowi: iż skazany na karę robót publicznych do czasu, lub na karę ciężkiego więzienia, ma być pozbawionym własnéj woli, co za sobą pociąga spisanie majątku należące do osoby skazanego, zaprowadzenie administracyi jak nad majątkiem nieletniego, sprawowanéj przez osobę odpowiedzialną, kontrollowanéj przez radę familijną pod prezydencyą sędziego pokoju. Prokurator obowiązanym jest czuwać nad dopełnieniem przepisów, i stósowne wnioski tam gdzie potrzeba czynić. W tym sposobie postawiony zostaje winowajca w stanie niemożności użycia swego majątku. Tego środką chwyciła się rada stanu zgodnie z deputacyą, stosując go w ogóle do wszystkich kar głównych. Ponieważ bezwłasnowolność wyrzeka się właściwie przeciw osobom będącym w stanie niedołężności, pomięszania zmysłów lub szaleństwa, nie można więc jéj było rozciągnąć do winowajców, bez pewnych modyfikacyi, które w artykule 21. projektu są umieszczone.

„W drugim względzie projekt do kodexu zawiera w sobie przepisy powzięte z praw francuzkich, iż wi-

nowajca nie może być opiekunem, członkiem rady familijnéj, biegłym, świadkiem przy sporządzaniu aktów urzędowych, ani być przypuszczonym do świadczenia w sprawie cywilnéj.

„Rezultat powyższych zmian na tém się w krótkości zasadza: iż podług prawa francuzkiego jedne kary główne pociągają za sobą śmierć cywilną, drugie pozbawienie woli; projekt zaś co do wszystkich kar głównych przywiązuje pozbawienie woli, iż w pierwszym razie prawa francuzkie oddają majątek skazanego sukcessorom, którzy byli najbliższymi w czasie popadnięcia w śmierć cywilną, na własność, projekt zaś oddaje im tylko przychody. Substancya majątku zachowuje się dla tych sukcessorów, którzy będą najbliższymi w czasie śmierci naturalnéj, a nawet dla samego skazanego na przypadek, gdyby ułaskawionym został, albo gdyby zbiegiem nadzwyczajnych okoliczności, potrafił jeszcze drogą restytucyi wykazać swą niewinność. Nigdy podług projektu skutki cywilne kar głównych nie mogą dosięgać niewinnych osób, co przecież się dzieje w systemacie prawa francuzkiego, w przypadkach pociągających za sobą śmierć cywilną.

„Dotąd była mowa o wyrokach ocznie zapadłych. Podług prawa francuzkiego zaczyna się skutek śmierci cywilnéj od dnia, w którym wyrok wykonanym został. Projekt zaś naznacza chwilę prawomocności wyroku jako czas, od którego mają się zaczynać skutki cywilne kar głównych; nadto względem testamentów potrzebne czyni zastrzeżenia. Co do wyroków zaocznych projekt równie odbiega od kodexu francuzkiego. Kodex ten stanowi: iż od wykonania wyroku zaocznego

w wizerunku, przez lat pięć, albo od czasu osobistego stawienia się, lub pojmania skazanego, ma tenże być zawieszony w używaniu praw cywilnych i majątek jego zarządzany jako majątek nieobecnego; po upłynieniu zaś lat pięciu mają nastąpić skutki śmierci cywilnéj. Gdyby po tym czasie stawił się skazany i wykazał nawet swą niewinność, skutki śmierci mają być zachowane do przeszłości.

„Projekt przeciwnie wychodzi z téj zasady: iż nie należy rzeczy w takim stopniu stawiać, aby osoby niewinne mogły na siebie ściągnąć skutki, które tylko winnego trafić powinny, pozostaje przeto przy pierwszym środku, nie dopuszczając drugiego.

„Pierwszy jest skutkiem kary, ale skutkiem nieobecności, i rozciąga się do każdego nieobecnego, choćby ten o żadne przestępstwo oskarzonym nie był. Czyni on przypadkowo posługę i w tym razie, gdzie przyczyną nieobecności jest sprawa o przestępstwo, zwłaszcza gdy z tytułu o nieobecnych zastósowane będą przepisy działu III. o skutkach zniknienia, co wyraźnie w projekcie postanowiono.“

III. W tymże dyaryuszu senatu, tom II. str. 18., czytamy *obszerniejsze motywa do księgi I. kodexu cywilnego polskiego*, które jako wyczerpujące przedmiot pod względem naukowym, dosłownie zamieszczamy.

„Do art. 21. Materya o śmierci cywilnéj powziętą jest z prawa rzymskiego: *Institutionum libro I. titulo XVI. i Digestorum libro IV. titulo V.* W tych prawach rzymskich mowa jest *de capitis minutione et diminutione. Capitis minutio* była u Rzymian trojaka: *maxima, minor vel media i minima.* Przez pierwsze utracał *capite minutus*

prawa polityczne, cywilne, wolność i familią; przez drugą utracał prawa polityczne i cywilne, lecz nie utracał wolności, to jest: nie stawał się niewolnikiem *(servus)*, przez ostatnią utracał familią, lecz zostawał przy prawach politycznych i cywilnych, oraz przy wolności. Śmierć cywilna podług zasad kodexu cywilnego francuzkiego zbliża się do średniéj, *ad capitis minutionem mediam.* Dwie kary pociągały za sobą *capitis diminutionem mediam: aquae et ignis interdictio et deportatio.* Winowajca utracał prawa polityczne i cywilne, pozostawał jednak przy wolności, *civitas amittitur salva libertate.* Nie mając sobie odjętéj wolności, używał praw tak zwanych *jura gentium*, czyli podług naszych wyobrażeń używał praw naturalnych. Co do praw cywilnych porównanym był z osobą nieżyjącą *(civiliter mortuus).*

„U dawnych Germanów i Gallów, i w Anglii aż do panowania Elżbiety, wywołany czyli cywilnie umarły, pozbawionym był wszelkiéj opieki prawa, i wolno go było zabić; co w Anglii nazywano *habet caput lupinum*, a u Germanów *vogelfrei.*

„W Polsce także istniała kara wywołania z temi samemi skutkami. Mieliśmy przypadek takowego bezkarnego zabójstwa na Dymitrze Sanguszko przez Zborowskiego dokonanego, i ścięcie Samuela Zborowskiego jako wywołańca przez Zamojskiego na rozkaz króla Stefana uskutecznione.

„Trzeci statut litewski stanowi taki skutek wywołania: żona ma być za wdowę uważana, dzieci za sieroty, dom za pusty.

„Podług prawa francuzkiego biorąc artykuły 23.

i 24. kodexu cywilnego w związku z artykułem 18. kodexu karnego, trzy kary pociągają za sobą śmierć cywilną.

a) „kara śmierci (rozumie się na przypadek, jeżeli winowajca uciekł i wyrok tylko na wizerunku był wykonanym).

b) „kara ciężkich robót na całe życie.

c) „kara deportacyi.

„Rozbierając materyą o śmierci cywilnéj we Francyi, zastanawiano się nad potrzebą téj fikcyi prawnéj. Deportowany winowajca zostaje przy wolności, choć ograniczonéj; pozostawiwszy go zarazem przy używaniu praw cywilnych, nie byłoby kary prawem zamierzonéj, która się głównie zasadza na utracie praw cywilnych, *civitas amittitur salva libertate.* W tym jednym tylko względzie wyobrażenia prawa francuzkiego zgadzają się z powyżéj powołanemi prawami i zwyczajami, w innych zaś licznych względach znacznie od nich odbiegają.

„Lecz zastósowanie téj fikcyi do kar śmierci i kar dożywotnich, nadaje jej zupełnie inny charakter. Człowiek bowiem poniosłszy karę śmierci, tem samem żyć nie może cywilnie, a zatrzymany w więzieniu na całe życie już zostaje w fizycznéj niemożności używania praw cywilnych w całem objęciu. Z tego względu wystawiają się skutki śmierci cywilnéj bardziéj jako środki przezorności, aby winowajca nie ułatwił sobie ucieczki, a w razie jéj dokonania aby nie użył swego majątku, aby się schronić do miejsca bezpiecznego i osłabić działanie ku jego ujęciu przedsięwzięte, aniżeli jako skutek saméj kary.

„Bardziéj jeszcze prawodawca francuzki oddala się od powyższych wyobrażeń zakreślając skutki śmierci cywilnéj. Nie wolno jest żadnemu prywatnemu wywierać nad winowajcą zemsty, nie wolno go w niczem krzywdzić, a tém mniéj zabijać. Imieniem jego, prokurator popiera sprawy w sądzie. Miecz sprawiedliwości zostaje przy władzy sądowéj, jest attrybucyą rządu, ale nie prywatnych osób.

„Podług prawa francuzkiego skazany na śmierć cywilną nie traci nawet wszystkich praw cywilnych.

„Pozostał się więc w kodexie wyraz tylko śmierć cywilna, ale nie skutki, które oznaczamy tym wyrazem.

„Lecz nim przystąpiemy do dalszego rozbioru rzeczy, poznajmy bliżéj skutki w kodexie postanowione.

„W artykule 25. nie wyrzekł kodex francuzki pozbawienia praw cywilnych w ogóle, lecz wyraził przez szczegóły prawa, których utratę pociąga za sobą śmierć cywilna.

„Ztąd wyniknęły między uczonymi różne zdania. *Zachariae*, jak wyżéj rzekliśmy, mniema: iż wyszczególnione w artykule 25. prawa, są właśnie cywilnemi, a wszystkie inne należą do kategoryi naturalnych; na tym więc artykule opiera definicyą praw cywilnych. *Schmidt* uznaje potrzebę dania definicyi o śmierci cywilnéj, zdaje się więc nieprzestawać na saméj osnowie artykułu 25. kodexu francuzkiego.

„*Lassoult* odwołując się do protokułów rady stanu francuzkiéj dd. 16. i 24. *Thermidor* roku 9. i do dzieła *P. Locré*, wyraźnie utrzymuje, iż kodex wyliczając w artykule 25. prawa cywilne, nie chciał wszystkich wyliczyć, bo tylko wyraził najczęściéj zdarzające się,

aby zapobieżeć niejednostajności w zastosowaniu do nich ogólnéj maxymy.

„Podług niego pociąga więc śmierć cywilna nie tylko pozbawienie wymienionych w artykule 25. ale i pozbawienie nie wymienionych w tymże artykule praw, zgoła pozbawienie wszystkich praw cywilnych, to jest: skazany utraca wszelkie korzyści wypływające z prawa cywilnego *(jus positivum)* zachowuje tylko używanie praw, których nabycie polega na prawie natury.

„Przyznaje jednak *Lassoult*: iż skazany na śmierć cywilną używa niektórych praw cywilnych, wyraźnie w artykule 25. zastrzeżonych.

„*Olivier* sądzi: iż skazany, nawet kontraktu kupna zawierać nie może, bo forma jego przepisaną jest prawem cywilném, zachowuje zatém skazanemu tylko używanie praw czysto naturalnych.

„W tak ważnéj materyi, nie mogą stanowić wątpliwe wnioski i definicye powszechnie jeszcze nie przyjęte, lecz tylko wyraźna wola prawodawcy.

„Pierwsze służyłyby tylko do rozszerzenia lub ścieśnienia osnowy artykułu 25. a zatem do osłabienia samego prawa.

„Nie przechylając się przeto do żadnego z powyższych zdań, lecz trzymając się ściśle brzmienia prawa, wynika: iż śmierć cywilna pociąga tylko za sobą skutki w artykułach 25. i 33. wymienione, żadnego więcéj do nich nie dodając ani żadnego nie ujmując.

„Przyjąwszy to za prawidło, rozwiazaną jest razem kwestya czwarta w motywach do artykułu 8. wytkmięta, a skończony rozbiór tych wszystkich kwestyj przeko-

nywa: iż nie można je było podciągnąć pod jedne reguły, iż nie było lepszego środka, dla uniknienia wszelkiéj niepewności i zamięszania, jak trzymać się tylko wyraźnych dyspozycyj samego prawa unikając wszelkich wnioskowań *a priori*.

„Biorąc w takiém znaczeniu skutki śmierci cywilnéj, nie można było pozostać przy artykułach 25. i 33. kodexu francuzkiego, też skutki oznaczających, a to z przyczyn następujących:

„1. Art. 25. konstytucyi królestwa polskiego stanowi: iż skazany na karę ponosić ją będzie w królestwie; nikt podług przepisu tegoż artykułu nie może być z kraju wywożonym, wyjąwszy w przypadkach wywołania, prawem oznaczonych. Kodex zaś karny królestwa polskiego wyrzekł w artykule 40. iż wygnanie z kraju, może tylko przeciwko skazanym cudzoziemcom, po wypełnionéj karze więzienia nastąpić. Niemasz więc u nas kary, z którą się istotnie wiąże, wyobrażenie o śmierci cywilnéj.

„2. Art. 44. kodexu karnego królestwa polskiego stanowi: iż śmierć cywilna nie rozciąga swych skutków ani do niewinnéj żony lub męża, ani do niewinnego potomstwa, tem mniéj do innych wstępnych lub pobocznych krewnych albo powinowatych skazanego.

„Ztąd wypływają zmiany w artykule 25. kodexu francuzkiego następujące:

„Śmierć cywilna nie powinna, jak tenże artykuł 25. stanowi, otwierać spadku dla dziedziców w takim sposobie, jak gdyby skazany umarł naturalnie i bez testamentu; mogą być bowiem najbliższymi sukcessorami skazanego, inne osoby w czasie śmierci cywilnéj, a inne

w czasie śmierci naturalnéj. Dając spadek pierwszym, którym się istotnie nie należy, odbieranoby go drugim, którym się istotnie w czasie swym należeć będzie. Skutki więc śmierci cywilnéj, ściągałyby się do niewinnych sukcessorów.

„Przeciwnie znowu nie należy, jak kodex mieć chce, zabronić skazanemu, aby nie był uczestnikiem żadnego spadku i nie przenosił go na kogo innego. Uważając bowiem głowę jego za nieżyjącą, która jest żyjącą, odmienianoby często początek spadku, a w takim razie oddawanoby go tym, którzy podług zwykłego biegu nie mogą do niego rościć prawa, a odsuwanoby od niego tych, którym się podług powszechnych prawideł należy. Tu znowu skutki śmierci cywilnéj rozciągałyby się do niewinnych sukcessorów; powinien więc skazany brać spadek, i przenosić go na kogo innego, ale nie powinien go używać, jak się niżéj wykaże.

„Współmałżonek ma, podług artykułu 25. kodexu francuzkiego używać praw swoich i działać prawnie, jakby po naturalnéj śmierci skazanego. Lecz jeżeli większe korzyści dla niego są przywiązane do życia skazanego, czyliżby niewinny współmałżonek nie stracił, działając jakby po naturalnéj śmierci skazanego? chcąc zaś aby współmałżonek pozostał przy korzyściach przywiązanych do życia skazanego, kiedy sukcessorowie biorą spadek jakby po zmarłym naturalnie, wtenczas znowu rodziłby się nieporządek w wykonaniu maksymy, na któréj polega wyobrażenie o śmierci cywilnéj. Nie można więc uniknąć naruszenia praw i niejednostajności w ich wykonaniu w innym sposobie, jak gdy stosunki prawne wszystkich osób pozostaną w ta-

kim stanie, jak gdyby skazany nie popadł smierci cywilnéj.

„Otoż zmiany artykułu 25, kodexu cywilnego, wypływające z artykułu 44. kodexu karnego królestwa polskiego.

3. „Trzecim powodem do zmiany są zasady, jakie przyjęto w materyi i małżeństwach, uznaniu ich nieważności i rozwodach; starano się tam pogodzić porządek świecki z duchownym; nie mogą podług tych zasad istnieć skutki cywilne, kiedy nie istnieją duchowne, — pierwsze idą za drugiemi.

„Obok tych maksym nie może się ostać dyspozycya artykułu 25. kodexu francuzkiego, téj treści:

jeżeli zawarł pierwéj związek małżeński, ten się rozwiązuje co do wszelkich skutków cywilnych,

bo związek ten nie może być ogołoconym ze skutków cywilnych, kiedy istnieją religijne, inaczéj niezgodność między porządkiem świeckim, a duchownym sprawiałaby wzajemne osłabienie, gdy tymczasem dążność obydwóch być powinna ku wzajemnéj pomocy.

4. „Jest jeszcze czwarta przyczyna do zmiany, to jest art. 159. konstytucyi, znoszącéj karę konfiskaty; nie da się pogodzić z art. 33. kodexu francuzkiego, podług którego dobra przez skazanego do popadnięcia w śmierć cywilną nabyte, i w jego posiadaniu w czasie śmierci naturalnéj jeszcze znajdujące się należą do rządu, takiem prawem jak dobra bezdziedziczne.

„Kodex karny francuzki utrzymał w artykułach 37. 38. i 39. karę konfiskaty, z nim więc zostaje artykuł 33. kodexu cywilnego w zupełnéj zgodności, nie zaś z naszą konstytucyą.

„Napróżnobyśmy usiłowali dowodzić: iż art. 33. nie obejmuje w sobie konfiskaty, dla tego, iż dobra przypadają podług niego na skarb, tytułem spadku bezdziedzicznego, lecz czyliż skutek sam nie równa się konfiskacie? Podług zwykłego porządku, majątek po zmarłym bez testamentu należy się sukcessorom przez prawo powołanym. Kiedy ci istnieją i spadek przyjmują, jakże można go nazwać spadkiem bezdziedzicznym? Odbierać sukcessorom ich prywatną własność i przyznawać ją skarbowi, i to w skutek kary, nie jest że to samo, co konfiskować majątek?

„Dyspozycya więc artykułu 33. nie może mieć miejsca w kodexie cywilnym królestwa polskiego.

„Uznawszy potrzebę takich zmian, gdy się zastanawiano nad przepisami kodexu, nie znalazło się już w nich żadne podobieństwo do śmierci cywilnéj. Jeżeli przy układaniu kodexu francuzkiego były różniące się zdania względem jéj utrzymania lub uchylenia, projekt nie mógł przy słowie pozostać, odmieniwszy rzecz samą, tem bardziéj kiedy w tym względzie przyświeca przykład prawodawstw przed kodexem na naszéj ziemi wykonywanych, to jest austryackiego i pruskiego, w których nie znajdujemy materyi o śmierci cywilnéj, ani w słowach, ani w rzeczy.

„Odstąpiwszy od teoryi śmierci cywilnéj, wypada jednak nie spuszczać z oka środków ostrożności; potrzebne więc są przepisy prawodawcze, nie takie, któreby przynosiły zmianę w stosunkach trzecich osób, i których skutkiem byłoby ukaranie niewinnych za winnego, ale takie, któreby zabezpieczyły interes ogółu.

„Procedura kryminalna pruska stanowi w artykule 568.: iż w każdym razie, gdzie winowajca skazany jest na więzienie dożywotnie, lub długoletnie, ma być kuratella nad jego majątkiem ustanowioną. Winowajcy nie mogą być do rąk powierzone, ani pieniądze, ani kosztowności, z dochodów tyle tylko dla niego oddzielić należy, ile jest potrzebnem do utrzymania jego życia, nie dopuszczając żadnych zbytków.

„Nie chcąc w projekcie (do księgi Iszéj kodexu) tworzyć nowszego rodzaju kuratelli, przepisy o pozbawionych własnéj woli, okazują się być najstosowniejszemi dla osiągnienia zamierzonego celu.

„Kodex karny francuzki stanowi w artykule 29.: iż mają być zastosowanemi do kary przymuszonych robót na czas pewny i ciężkiego więzienia. Do tego samego celu zmierzają przepisy naszego kodexu karnego w artykułach 43. i 45. zawarte, iż kary więzienia warownego na czas pewny, i kary ciężkiego więzienia pociągają za sobą zawieszenie w używaniu praw cywilnych przez ciąg kary, nie pozostaje więc, jak przepisy o bezwłasnowolnych zastosować również do kar większych, które pociągały za sobą śmierć cywilną, to jest: do kary śmierci i dożywotniego więzienia. Przez ten środek, osiągnięty będzie cel zamierzony, bo zabezpieczony będzie interes ogółu, nie czyniąc żadnéj zmiany w stosunkach trzecich osób, ani nie rozciągając skutków cywilnych kary za winnego do niewinnych.

„Ponieważ kary wyżéj wymienione są podług art. 5. kodexu karnego królestwa polskiego karami głównemi, wypływa z tąd ogólna reguła:

iż każda kara główna pociąga za sobą pozbawienie woli skazanego.

„Środek ten ostrożności zdaje się być skuteczniejszym, niż rozciągnienie skutków śmierci cywilnéj. W razie bowiem śmierci cywilnéj oddaje się majątek skazanego, jego sukcessorom na własność, którzy przez wrodzoną skłonność ku skazanemu mogliby go użyć na wydobycie go z więzienia i sami z tym majątkiem za granicę się schronić. W razie zaś bezwłasnowolności zostaje majątek pod administracyą i kontrollą, substancya jego nie może być naruszoną. Sukcessorom należą się tylko przychody, których użyć na cel powyższy nie odważą się, gdyż substancya majątku zostałaby w odpowiedzi.

„Z drugiéj strony zdaje się środek proponowany być trafniejszym, raz że nie ogranicza łaskawości Monarchy, żeby przez aggracyacyą mógł być skazanemu przywróconym honor i majątek, drugi raz, że w przypadku nader rzadko wprawdzie zdarzyć się mogącym, gdyby skazany po zapadłym już prawomocnym wyroku, potrafił drogą restytucyi niewinność swą okazać. Prawodawca stawia się w możności przywrócenia skazanego do pierwiastkowego stanu co do majątku.

„Mówiąc w ogólności o pozbawieniu woli, łatwo dostrzedz można, iż zachodzi różnica między pozbawieniem woli z powodu niedołężności umysłu i pozbawieniem woli z powodu kar kryminalnych.

„Z tego drugiego względu proponowane są następujące wyjątki: Podług artykułu 509. kodexu cywilnego, pozbawiony woli porównanym jest z małoletnim co do osoby i majątku, jasną jest jednak rzeczą, iż o-

piekun nie może mieć starania o osobie skazanego, bo ten, zostając w więzieniu, ulega co do osoby swéj przepisom karnym i dozorowi więzień.

„Ten wyjątek umieścił projekt w artykule 21. nr. 1. litera A. Artykuł 512. projektu, a 510. kodexu francuzkiego stanowi: iż dochody pozbawionego własnéj woli obrócone być powinny na osłodzenie losu jego. Toby się sprzeciwiało celowi kary. Wszakże skazanemu jako porównanemu z małoletnim nie może być nawet oddany żaden kapitał, żadna prowizya, żadna część dochodów jego, a tém mniéj może być majątek obracany na złagodzenie kary, któraby w tym sposobie tylko ubogich trafiać musiała. W tym względzie umieszczonym jest w artykule 21. projektu wyjątek pod nr. 1. lit. B.

„Po wycierpianéj karze wraca skazany do majątku i opiekun powinien mu zdać rachunek z administracyi swéj. To się jednak rozumie o karach więzienia na czas pewny, nie zaś o karach śmierci i więzienia dożywotniego.

„Nie wahano się w tym drugim przypadku przyznać przychody sukcessorom domniemanym skazanego, a to dla tego, iż kodex przypuszcza takich sukcessorów do używania majątku osoby nawet uznanéj za znikłą; jakże ich tedy wyłączać od tego dobrodziejstwa co do majątku skazanéj na karę kryminalną osoby, która pozbawioną jest użytkowania swego majątku własnego w skutek kary?

„Nie idzie jednak ztąd, iżby opieka nad majątkiem była zbyteczną. W czasie nawet życia naturalnego osoby skazanéj może nastąpić zmiana w sukcessorach

powołanych do użytkowania majątku. Opieka jest więc potrzebną, aby dla nich, a szczególniéj dla sukcessorów, którzy będą najbliższemi w czasie naturalnéj śmierci skazanego, ocalić majątek.

„Już wyżéj rzeczono, iż skutki śmierci cywilnéj nie mogą się rozciągać do niewinnéj żony i osób trzecich, wypadło więc wyrzec, iż pozbawienie woli nie może w niczém ubliżać prawom współmałżonka, ani nadwerężać praw trzeciego.

„W skutek powyższych uwag, umieszczono w artykule 21. projektu stosowne przepisy pod liczbą 1. lit. c.

„Na tém się jeszcze nie kończą skutki cywilne kar głównych. Człowiek który się w tak wysokim stopniu targnął na zgwałcenie praw towarzyskich, nie może zasługiwać na żadną ufność i wiarę, dla tego projekt zgodnie z prawami francuzkiemi i królestwa polskiego umieścił przepis pod nr. 2., 3. i 4., iż skazany na karę główną

nie może być opiekunem ani kuratorem własnych nawet dzieci;

nie może należeć do składu żadnych rad familijnych;

nie może być biegłym, ani świadkiem przy sporządzaniu aktów urzędowych, ani być przypuszczanym do świadczenia w sprawie cywilnéj.

„Pozostaje teraz rozebrać kwestyę: od jakiéj chwili ma nastąpić pozbawienie woli, czyli od chwili wykonania wyroku ocznego, lub od chwili jego prawocności?

„Dawne prawa francuzkie i rzymskie chciały mieć skutki cywilne wymierzanemi od chwili prawomocno-

ści wyroku. Toż samo zawiera kodex karny królestwa polskiego, kodex zaś cywilny francuzki stanowi w artykule 26., iż mają się dopiero poczynać od chwili wykonania wyroku bądź rzeczywiście, bądź w wizerunku.

„Wszakże kiedy wyrok prawomocny już nie może uledz żadnéj zmianie, odroczenie skutków cywilnych aż do jego wykonania dałoby tylko powód do zawiłości i oszukania prawa, bez rzetelnego dla sprawy publicznéj pożytku.

„Na tych powodach oparty jest artykuł 21. w projekcie umieszczony, który wstępuje w miejsce artykułów 22., 23., 24., 25., 26. i 33. kodexu cywilnego francuzkiego.

„Do art. 22. Postępując daléj w rozbiorze materyi, zwrócono uwagę na artykuł 44. kodexu karnego królestwa polskiego téj treści:

wszystkie nawet czynności cywilne, dla późniéj osądzonéj utraty lub zawieszenia praw cywilnych ważności nie tracą.

„Dla związku rzeczy umieszczono ten przepis w artykule 22. projektu, dodając wyjaśnienie względem ważności testamentu, w którym to punkcie starano się pogodzić dwa cele: jeden, aby prawo wstecz nie działało, drugi, aby przez zachowanie mocy testamentów bez ograniczenia, nie upoważniać środków, mogących dążyć do wspierania zbrodni lub uchylenia się od kary.

„Do artykułu 23. W artykułach 27., 28., 29., 30. i 31. mówi kodex francuzki o wyrokach zaocznych, skazujących na kary, które przynoszą śmierć cywilną.

„Do lat pięciu od daty wykonania wyroku (rozumie się zaocznego wykonania) albo od czasu osobistego

stawienia się lub pojmania skazanego, tenże zawieszonym jest w używaniu praw cywilnych, dobra jego mają być zarządzane, jak dobra nieobecnych.

„Po pięciu latach, jeżeli się nie stawił lub nie był schwytanym, następują skutki śmierci cywilnéj. Gdyby skazany późniéj stawiwszy się lub będąc schwytanym, wykazał nawet swą niewinność, albo skazanym był na karę nieprzynoszącą śmierci cywilnéj, i w takim nawet razie ponosi skutki śmierci cywilnéj na przeszłość od lat pięciu aż do czasu stawienia się lub schwytania.

„Rozróżnienie to sprawia zawisłość i jest zarazem niesprawiedliwém. Jeżeli skazany po upłynieniu lat pięciu wykazawszy swą niewinność, uwolnionym być powinien od kary, dla czegoż ma ponosić skutki cywilne do niéj przywiązane? albo godziż się, aby sama niewinnego człowieka nieobecność w kraju przez lat pięć przeszło, miała być tak srodze karaną?

„Nie czyniąc więc żadnéj różnicy, proponowano jeden środek w obydwóch przypadkach, to jest zawieszenie praw cywilnych i zarządzanie majątku podług przepisu o osobach, które za znikłe uznanemi zostały.

„W tym tedy celu w miejsce artykułów 27., 28., 29., 30., 31. proponowany jest jeden tylko artykuł 23. projektu.

„Następuje teraz do rozbioru artykuł 32. kodexu francuzkiego, mówiący o przedawnieniu.

„Prawo francuzkie przypuszcza przedawnienie przeciw wyrokom, czy ocznie czy zaocznie zapadłym; prawo rzymskie i prawo karne królestwa polskiego nie dopuszczają w takim razie przedawnienia.

„Ponieważ przedawnienie przeciw wyrokom niema

miejsca, a pozbawienie woli, jako skutek kary, tylko na mocy wyroku następuje, idzie ztąd, iż art. 32. kodexu francuzkiego nie może mieć u nas applikacyi.

„Do art. 24. Wyłuszczywszy zasady o skutkach cywilnych, które wypływają z kar głównych, wypada teraz mówić o ich ustaniu: temu przedmiotowi poświęcony jest artykuł 24. projektu.

„Że skutki cywilne kar głównych ustają przez śmierć skazanego, przez wycierpienie kary i przez ułaskawienie, to żadnéj wątpliwości nie podlega.

„Ułaskawienie równie jak śmierć skazanego lub wycierpienie kary, nie może rozciągać swych skutków na przeszłość. Kiedy bowiem skutki cywilne następują z chwilą prawomocności wyroku, stają się źródłem praw przez trzecie osoby dobrą wiarą nabytych.

„Ułaskawienie mogłoby, jak zwykle się dzieje, nastąpić już po upłynieniu wielu lat wycierpianéj kary, w któréj to epoce już trzecie osoby przyszły do używania praw.

„Byłożby to rzeczą przyzwoitą, aby dobra czynność Monarchy dla jednego, miała w koniecznym skutku za sobą pociągnąć zniweczenie praw przez trzecie osoby już nabytych?

„Te są powody, na których oparty jest artykuł 24. projektu.„

ROZDZIAŁ IV.

PRAWODAWSTWO TERAŹNIEJSZE.

ODDZIAŁ I.

Text przepisów urządzających śmierć cywilną i konfiskatę.

Treść.

I. Manifest z dnia 20. Października/1. Listopada 1831. r.

II. Przepisy statutu organicznego.

III. Postanowienia rady administracyjnéj z dnia 6/18. Czerwca 1833. roku i 27. Czerwca/9. Lipca 1833. r.

IV. Postanowienie rady administracyjnéj z dnia 24. Listopada/6. Grudnia 1833. r.

V. Ukaz z dnia 4/16. Września 1834. r.

VI. Postanowienie rady administracyjnéj z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r.

VII. Postanowienia rady administracyjnéj z dnia 28. Czerwca/10. Lipca 1835. z r. i 1/13. Maja 1836. r.

I. Wypadki polityczne, które w roku 1831. wstrząsnęły budową królestwa polskiego, wywołały zmianę prawodawczą, w materyi o śmierci cywilnéj, która, jak widzieliśmy wyżéj, była już całkowicie z kodexu cywilnego wykreśloną. Jakoż panujący wówczas Monarcha w manifeście swym pod dniem 20. Października/1. Listopada 1831. roku w Moskwie wydanym, udzielając ogólną amnestyą poddanym królestwa polskiego w słowach:

„stanowimy i wiadomo czynimy: 1^mo^ że całkowite i zupełne przebaczenie udzielone zostaje poddanym Naszym królestwa polskiego, którzy powrócili do obowiązku posłuszeństwa. Żaden z nich ani na teraz, ani na przyszłość pociąganym do sądu ani poszukiwanym nie będzie, za postępki lub zdania polityczne, przez niego w całym ciągu

byłych w królestwie polskiém rozruchów, objawione.“

Jednocześnie wyrzekł, kto z amnestyi téj wyłączonym być ma, kto zaraz po przytrzymaniu, pod ustanawiający się osobny sąd karny oddanym być winien, które zresztą osoby w myśl osobnych postanowień w dniach 20. Września / 2. Października, 26. Września / 8. Października i 1 / 13. Października 1831. roku wydanych, mieć będą wzbroniony powrót do kraju.

W manifeście tym przeto naznaczyć można początek i zródło śmierci cywilnéj, od téj chwili powstała kategorya osób, przeszkodzonych w używaniu praw cywilnych — kategorya najbardziéj wyjątkowa, dla któréj oddzielne przepisy wydanemi być musiały.

II. Jakoż zaraz w statucie organicznym w dniu 2/14. Lutego 1832. r. królestwu polskiemu nadanym, czytamy:

„Królestwo polskie będzie miało swoje własne kodexa, cywilny i kryminalny; wszelkie dotychczasowe ustawy pozostają w dawnéj swéj mocy (art. 1.)

„Prawo wszelkiéj własności osób pojedynczych, uznaje się za święte i nietykalne, a to stosownie do ustaw istniejących (art. 11.)

„Kara *konfiskaty* majątku, stanowi się jedynie za wykroczenia stanu pierwszego rzędu, jak to będzie w szczególności oznaczono w osobnych przypisach (artykuł 12.“)

Przepisy, które co do osób z amnestyi wyłączonych zniosły moc i znaczenie ustawy z r. 1825., która w rozdziale III. i w tekscie i w motywach prawodawczych, została przez nas dosłownie zamieszczoną.

W ślad za przepisem artykułu 11. statutu organicznego, i w rozwinięciu tego przepisu, rada administracyjna królestwa polskiego wydała pod dniem 6/18. Czerwca 1833. r. postanowienie następującéj osnowy:

„Zważając na zachodzące trudności i ztąd wynikłą zwłokę w sporządzeniu dokładnéj listy majątków, które jako należące do osób z pod amnestyi wyjętych, uledz mają sekwestrowi lub *konfiskacyi* — chcąc oraz zapobiedz szkodliwym skutkom, jakieby z powodu niewniesienia do hypoteki dóbr tego rodzaju, ostrzeżenia, wyniknąć mogły, rada administracyjna postanowiła i stanowi: art. 1. Majątki wszystkich osób, które od dnia 1. Stycznia 1831. r. oddaliwszy się z królestwa polskiego, do niego dotąd nie powróciły, z wyłączeniem jedynie tych osób, które się do kraju cesarstwa rossyjskiego udały, mają być natychmiast w sekwestr zajęte. Art. 2. Do hypoteki dóbr nieruchomych i należności hypotecznych, ma być niezwłocznie z mocy niniejszego postanowienia wniesione ostrzeżenie, o wyrzeczonym ze strony rządu sekwestru i nastąpić mogącej na mocy wyroków sądowych lub rozkazów Najjaśniejszego Pana, dóbr tychże lub należności konfiskacie.“

Prawie jednocześnie, rada administracyjna (w dniu 27. Czerwca/9. Lipca 1833. r., wydała drugie postanowienie w tymże samym przedmiocie:

„mając sobie przedstawionem, że osoby, których majątki mają uledz *konfiskacie* pozeznawały już po rewolucyi, akta sprzedaży, obciążenia i inne akta alienacyi; nim takowe dobra w sekwestr rządowy zostały zajęte, zważając przytem, że na zasadzie postanowienia

namiestnika w królestwie, pod dniem 13/25. Kwietnia r. z. wydanego, unieważnione zostały, wszelkie akta w czasie rewolucyi dokonane, a nieważność ta, tem bardziéj do aktów już przez osoby za granicę zbiegłe zeznanych rozciągać się powinna, rada administracyjna w dalszym ciągu swego postanowienia z dnia 2/14. Września 1832. r. stanowi: art. 1. Wszelkie akta i umowy względem majątków ulegających sekwestrowi albo konfiskacie, sporządzone podczas rewolucyi lub po rewolucyi przez osoby, bądź z pod amnestyi wyłączone, bądź z niéj nie korzystające, i za granicę zbiegłe, mocą niniejszego postanowienia unieważnione zostają".

Z przytoczonych tu ustaw, przewidywanym być musiał zamiar prawodawcy dotknięcia konfiskatą: *a)* osób pod wyrok oddzielnego sądu kryminalnego oddanych na skutek zapaść mającego w tymże sądzie wyroku, *b)* osób z pod amnestyi wyłączonych, *c)* osób z amnestyi nie korzystających, i zagranicę zbiegłych, *d)* osób za oddzielnym rozkazem Monarchy na karę konfiskaty skazanych.

IV. Wypadki z roku 1833. dostarczyły nową kategoryą osob konfiskatą zagrożonych; — do kategoryi téj odnosi się postanowienie rady administracyjnéj z dnia 24. Listopada/6. Grudnia 1833. roku wydane w słowach:

„Art. 1. Do hypoteki nieruchomości i kapitałów, należących do osób, które od początku roku bieżącego wtargnąwszy do kraju zbrojną ręką, usiłowały nowe w królestwie polskiem zrobić zaburzenia, oraz ich wspólników, winno być o nastąpić mogącéj ich *konfi-*

skacie na mocy niniejszego postanowienia zapisane ostrzeżenie.“

V. Stan cywilny *„wygnańca“* wziął swój początek z wyroku przez oddzielny sąd kryminalny wydanego, ukazem z dnia 4/16. Września 1834. roku złagodzonego, albowiem w artykule 8. tegoż ukazu postanowionem zostało co następuje:

„Co się zaś tycze innych winowajców, w liście obok załączonéj wymienionych... i t. d. mieć chcemy: aby przy pozbawieniu tychże winowajców wszelkich praw, jakie każdemu z nich służyły, zawyrokowane przeciw nim kary śmierci, jako też więzienia, zastąpione były dla nich wszystkich w liście wyszczególnionych, *wywołaniem na zawsze* z królestwa polskiego i z innych podwładnych nam ziem cesarstwa naszego. Jeżeliby zaś który z tych winowajców jawno lub potajemnie w granice cesarstwa lub królestwa powrócił, takowy uledz ma skutkom wydanego przeciw niemu wyroku sądu, podług całéj surowości polowego prawa kryminalnego armii czynnéj.“

VI. Gdy już los osób pod wyrok oddzielnego sądu kryminalnego poddanych, był ostatecznie roztrzygniętym, gdy lista osób mających uledz *konfiskacie* została ułożoną; rada administracyjna, wydała przepisy materyą téj konfiskaty urządzać mające. Postanowienie rady, o którém mowa, daty 2/14. Kwietnia 1835. roku ogłoszonem zostało w dniu 24. Maja/5. Czerwca 1835. roku w wyrazach następujących:

„Zważając: iż prawa dotąd obowiązujące, żadnych względem *ogólnéj konfiskaty* nie zawierają przepisów, pragnąc oraz aby *skutki* tak *konfiskaty ogólnéj*, jako też

sekwestracyi majątków na rzecz skarbu, nie dotykały osób trzecich niewinnych, na zasadzie szczególnego upoważnienia *Najjaśniejszego Pana*, w odezwie ministra sekretarza stanu d. 21. Stycznia/2. Lutego b. r. nr. 123. sobie objawionego, nim stałe w tym przedmiocie nastąpią przepisy, stanowi co następuje:

„Art. 1. Konfiskata majątku, w skutku ogólnych postanowień *Najjaśniejszego Pana*, decyzyą rady administracyjnéj wykazana, lub wyrokiem prawomocnym sądów zwyczajnych, lub szczególnych zasądzona, przenosi własność majątku osoby skazanéj, *jaki w dniu ogłoszenia decyzyi lub wyroku prawomocnego* do niéj należał, ze wszystkiemi prawami skazanemu co do majątku skonfiskowanego służącemi, i z wszystkiemi obowiązkami, majątek tenże ciążącemi, na rzecz skarbu publicznego.

„Art. 2. Od dnia ogłoszenia decyzyi lub wyroku prawomocnego konfiskatę stanowiących, skazany uważany jest za cywilnie umarłego, a zatem nie jest mocen brać spadku żadnego ani go przenosić na kogokolwiek, nie może rozporządzać majątkiem swym, ani przez darowiznę między żyjącemi, ani przez testament, i nie może nic nabywać pod tym tytułem, chyba na alimenta. Nie może być opiekunem, ani mieć jakiegokolwiek wpływu do opieki; nie może być świadkiem w akcie uroczystym lub urzędowym, ani być przypuszczonym do świadectwa w sądzie, nie może stawać w sądzie ani jako powód ani jako pozwany.

„Skarb publiczny, współmałżonek, i osoby interes mające, mogą po skazanym używać praw im służących

stósownie do prawideł niżéj przepisanych i działać prawnie jak gdyby umarł naturalnie i bez testamentu.

„Art. 3. Majątek rodziców przy życiu będących, nie może być za winę ich dzieci, ani w całości, ani w części jakiéjkolwiek, konfiskowany, wyjąwszy gdyby udział takowego na własność rodzice skazanemu na konfiskatę dziecku za życia uczynili i jemu oddali.

„Art. 4. Wyrzeczona prawomocnie konfiskata na jednego z małżonków, nie dotyka w niczem praw drugiemu współmałżonkowi, tak co do własnego jego majątku, jak i co do majątku współmałżonka na konfiskatę skazanego bąć z przepisu prawa, bąć z zapisu umowy onemu służących.

Art. 5. Z majątku skonfiskowanego obowiązany jest skarb ponosić wszelkie ścieśnienia własności, ciężary wieczyste i służebności, tudzież opłacać długi i należności bąć hypotekowane, bąć osobiste, tak z umów jak i z przepisów prawa wynikające, aż do wysokości funduszów majątek skonfiskowany stanowiących, zachowując przy uiszczeniu wierzytelności pierwszeństwo prawem przepisane.

„Art. 6. Winien także skarb z majątku skonfiskowanego dostarczać alimenta tym wszystkim, którym takowe z przepisów prawa, z zapisu lub umów od skazanego na konfiskatę należą, albo które postanowieniem Najjaśniejszego Pana lub rady administracyjnéj królestwa polskiego przyznane zostały.

„Art. 7. Skarb nie jest mocen z tytułu konfiskaty wykonywać prawa użytkowania, ani na majątku dzieci występnych rodziców, ani na majątku małżonka, występnemu drugiemu małżonkowi, służącego.

„W tym jednak razie alimenta będą potrącone w całości lub części o tyle, o ile prawami użytkowania są pokryte.

„Art. 8. Konfiskata nie tamuje osobom trzecim prawa windykowania własności majątku na konfiskatę zajętego, lub skonfiskowanego, lub upominania się o inne należności, długi, ciężary w drodze sądowéj, tudzież przyprowadzenia wyroków do egzekucyi sądowéj, nie tamuje także egzekucyi w drodze prawem o towarzystwie kredytowem z d. 1/13. Czerwca 1825. roku wskazanéj. Osoby trzecie poszukujące własność lub nieruchomość skonfiskowaną lub dochodzące wierzytelności ciężarów, lub praw jakichkolwiek na wyż wymienionych przedmiotach zapewnionych, są obowiązane wystąpić z pretensyami swemi przed sądy właściwe w przeciągu sześciu miesięcy, co do osób już na karę konfiskaty skazanych od dnia niniejszego postanowienia, na przyszłość zaś od dnia ogłoszenia decyzyi lub wyroku konfiskatę stanowiących, jeżeli są zamieszkałe w królestwie, w przeciągu roku, jeżeli są nieobecnemi lecz się znajdują w Europie; a w przeciągu lat dwóch jeżeli są za jéj obrębem.

„Jeżeli majątek niedzielny konfiskacie uległ, skarb powinien w drodze sądowéj o podział, bąć w naturze, bąć przez sprzedaż, postarać się, a w ogólności powinien mieć wzgląd na to, aby prawa współwłaścicieli, lub wierzycieli, niebyły w czemkolwiek nadwerężone.

„Art. 10. Gdyby skarb widział, iż ciężary i długi majątek skonfiskowany ciążące, przenoszą wartość onego, mocen będzie zrzec się takowego majątku na

rzecz wierzycieli, lecz nie inaczéj jak za poprzedniem od rady administracyjnéj na to zezwoleniem.

„Trzymiesięczny przeciąg czasu służy do zrzeczenia się wyż wymienionego majątku, rachując od dnia upłynienia terminu dozwolonego dla osób będących w jednéj z trzech kategoryi artykułem 8. wymienionych. Mocen jednakże będzie skarb publiczny żądać przedłużenia tego terminu, skoro tego usprawiedliwi potrzebę, lecz nie na dłużéj, jak na drugie trzy miesiące, wyjąwszy, jeżeli sprawy dóbr skonfiskowanych tyczące się, ukończonemi nie będą, w którym to przypadku, termin rzeczony aż do ostatecznego tychże rozsądzenia, będzie mógł być przedłużonym.

„Art. 11. Rozporządzenia w ogłoszeniu księcia namiestnika w skutek rozkazu Najjaśniejszego Pana w dn. 12/25. Kwietnia 1832. r. wydanym, i postanowieniem rady administracyjnéj z dnia 27. Czerwca / 9. Lipca r. 1833. objęte, stosują się do osób wszystkich, które mając udział w powstaniu 1830. r. wyłączone zostały z pod amnestyi, lub zaniedbały z niéj korzystać.

Art. 12. Wszelkie akta osób, które na przyszłość ulegną karze konfiskaty, w jakimkolwiek czasie będą sporządzone, a których skutkiem mogło być obciążenie, lub przeniesienie w inne ręce w części lub całkowicie ich majątku, będą uważane za żadne i niebyłe, i żadnego nie będą mogły stanowić prawnego tytułu względem własności konfiskacie uległéj, jeżeli nie były zeznane przed notaryuszem, a jeżeli się ściągają do nieruchomości, wpisane do ksiąg hypotecznych wprzód nim zawierające je osoby, przez jakiekolwiek bądź czyny

lub zachody okazały zamiar popełnienia zbrodni karę konfiskaty pociągającéj, lub stania się jéj uczestnikami.

„Art. 13. Ważność i nieważność aktów, pod innemi względami nie pod względem na epokę, o któréj powyższe artykuły stanowią, i skutki z aktów wypływające, podług przepisu obowiązującego prawa, cenione być powinny.

„Art. 14. Przepisy niniejszego postanowienia mające na celu zachowanie praw osób trzecich, o tyle tylko tymże osobom trzecim służą, o ile ich samych majątki nie uległy konfiskacie.

„Art. 15. Od konfiskaty różni się sekwestracya majątku w tym, iż przez zajęcie dóbr w sekwestracyą, skarb staje się tylko administratorem i zachowawcą majątku sekwestracyi uległego, dopóty, dopóki kara konfiskaty lub uwolnienie od sekwestracyi nie nastąpi.

„Art. 16. Przepisy artykułów 3., 4., 5., 6., 7., 8., 10., 11., 12., 13. i 14. postanowienia niniejszego, stosują się i do sekwestracyi.

Art. 17. Wszelkie spory, bądź o własność majątku zasekwestrowanego, bądź o długi, ciężary, lub jakiekolwiek inne prawa z tegoż majątku poszukiwane, nie mogą być do sądów wprowadzone, bez przypozwania skarbu; przypozwanie takowe jest koniecznem, choćby już spór był zaczęty, lecz tylko do téj instancyi w któréj wisi. We wszelkich sporach przed ogłoszeniem tego postanowienia ostatecznie lub prawomocnie bez wpływu skarbu publicznego rozsądzonych, skarb publiczny mocen jest przeciw zapadłym wyrokom działać jako trzeci, gdyby spostrzegł zmowę lub podstęp,

lub gdyby wyrok opartym był na aktach, które stósownie do artykułów 11. i 12. nieważności podlegają.

„Art. 18. Jeżeli majątek sekwestracyi uległy jest niedzielny, skarb powinien zostawić współwłaścicielom administracyą jego; jeżeli ciż współwłaściciele summę wykazaną opłacić zobowiążą się i wskażą dostateczną rękojmię tak co do opłaty dochodu, jako też całości majątku sekwestrowi ulegającego. Jeżeliby współwłaściciele majątku niedzielnego administracyi jego zrzekli się, lub żadnéj rękojmi nie stawili, rząd wydzierzawi dobra przez publiczną licytacyą podług prawideł względem dóbr rządowych przyjętych.

„Art. 19. Rzeczy ruchome sekwestrowi uległe, które zepsuciu ulegać mogą, lub których utrzymanie przewyższyć może ich wartość, na żądanie skarbu publicznego na publicznéj licytacyi przez aukcyą w drodze administracyjnéj sprzedane będą.

„Art. 20. Wszelkie spory prawne, bądź przez skarb przeciw osobom trzecim, bądź przez osoby trzecie przeciw skarbowi, co do dóbr skonfiskowanych lub zasekwestrowanych wytoczone, należą do sądów im właściwych.

„Art. 21. Co do osób zaocznie wyrokiem sądu najwyższego kryminalnego osądzonych, skutki konfiskaty z przepisów niniejszego postanowienia wypływające, zaczynają się od dnia 12/24. Października 1834. roku, jako daty ogłoszenia dekretu Najjaśniejszego Pana z dnia 4/16. Września r. z., pozbawiającego też osoby praw wszelkich.

„Art. 22. Wykonanie niniejszego postanowienia

kommissyom rządowym, w czém do któréj należy, i umieszczenie onego w dzienniku praw, poleca.“

„VII. Ustaliwszy zasady konfiskaty i śmierci cywilnéj, rada administracyjna przez postanowienie swe z dnia 28. Czerwca/10. Lipca 1835. r. ogłosiła listę imienną osób karze téj ulegających.

„Spełniając wolę najwyższą Jego Cesarskiéj Mości (mówi rzeczone postanowienie rady) w odezwie pomocnika ministra sekretarza stanu z dnia 30. Maja/11. Czerwca 1732. r. objawioną, w następstwie postanowienia swego z daty 28. Września/10. Października r. z., wedle którego konfiskata majątku osób, przez manifest z dnia 20. Października/1. Listopada 1831. r. z pod dobrodziejstwa amnestyi wyłączonych i za granicę zbiegłych wyrzeczoną została, na przełożenie kommissyi rządowéj przychodów i skarbu postanowiła co następuje:

„Art. 1. Osoby załączającą się listą imienną objęte, które z najłaskawszéj amnestyi nie korzystały i za granicę wyszły, ulegają *karze konfiskaty* majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się jeszcze mogących, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2/14. Kwietnia b. r. wskazanych.

„Art. 2. Tytuły własnosci dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotekowanych, należących do osób w artykule poprzednim wymienionych, winny być na mocy niniejszego postanowienia w właściwych księgach wieczystych na imie skarbu publicznego przepisane.“

W dzienniku praw królestwa czytać można liczne

postanowienia rady administracyjnéj obejmujące listy imienne osób, które albo późniéj karze konfiskaty uległy, albo których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została. Postanowienia te wydawane były w dalszym ciągu postanowienia daty 28. Czerwca/10. Lipca 1835. r. i w tychże samych wyrazach. Ogólne zaś przepisy o konfiskacie uzupełnione zostały postanowieniem rady administracyjnéj z dnia 1/13. Maja 1836. r. wydaném w słowach:

„W uzupełnieniu postanowienia swojego z dn. 6/18. Czerwca 1833. r. nakazującego konfiskatę majątków osób z kraju wydalonych, oraz w wykonaniu najwyższéj woli Najjaśniejszego Pana, odezwą ministra sekretarza stanu z dnia 6/18. Kwietnia r. b. objawionéj, na przedstawienie komissyi rządowéj przychodów i skarbu postanowiła co następuje:

„Art. 1. Wszystkie osoby bez wyjątku, które po uspokojeniu zaburzeń w królestwie polskiém, wydaliwszy się za granicę, dopuściły się tamże jakich bądź czynów dających poznać ich niechęć i występne zamiary przeciw swéj prawéj władzy, uważane być mają jako *wychodzcy* niekorzystający z amnestyi i ulegać karze *konfiskaty* majątków, wedle prawideł postanowieniem z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r. wskazanych.“

ODDZIAŁ II.

Rozbiór istniejących przepisów.

Treść.

I. Konfiskata jest środkiem politycznym *(mésure d'état)* śmierć cywilna jest tylko skutkiem konfiskaty, nie zaś karą oddzielną.

II. Ten ulega konfiskacie i śmierci cywilnéj, kto jest objętym posta-

nowieniem rady administracyjnéj. Śmierć cywilna powstaje z datą wydania tegoż postanowienia.

III. Skarb staje się właścicielem tego majątku, jaki w dacie wydania decyzyi rady administracyjnéj należał do wygnańca, bez różnicy, czy był w jego posiadaniu czy nie, tytuł prawa jest tu stanowczym.

IV. Skutki śmierci cywilnéj są ściśle oznaczone w artykule 2. postanowienia rady administracyjnéj z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r., rozszerzać ich nie należy.

V. Zmarły cywilnie nie może: *a)* brać spadku, ani go przenosić.

VI. *b)* rozporządzać przez testament lub darowiznę, ani nabywać pod tym tytułem, wyjąwszy na alimenta. Obowiązek naturalny; art. 1235. K. C.

VII. *c)* pozbawionym jest wszelkich praw z opieką połączonych.

VIII. *d)* nie może być świadkiem.

e) nie może działać w sądzie, nie ma więc prawa żądać alimentów, chociaż może przyjmować dobrowolnie mu dawane.

IX. Główne cechy téj organizacyi: *a)* ze względu na majątek; *b)* ze względu na prawa rodziców; *c)* ze względu na prawa współmałżonka; *d)* ze względu na prawa dzieci; *e)* ze względu na prawa osób trzecich.

X. Zmarły cywilnie, może używać wszystkich praw cywilnych w obcym kraju.

I. Z przytoczonego wyżéj textu przepisów, materyą konfiskaty i śmierci cywilnéj urządzających, wyprowadzić należy przedewszystkiém te dwa wnioski: 1. iż *konfiskata* jest u nas raczéj środkiem politycznym *(mésure d'êtat)* a nie *karą sądową;* 2. iż *śmierć cywilna* nie jest karą oddzielną, ale jest jedynie *skutkiem* konfiskaty i *accessorium* jéj stanowi. I rzeczywiście do bytu kary sądowéj, potrzebne są dwa warunki, bez których kara nie jest karą: potrzeba prawa uprzedzającego czyn i zagrażającego czynowi temu karą, potrzeba wyroku sądowego indywidualnego przeciwko jednemu lub kilku obwinionym wydanego. Ustawy zaś od r. 1831. miały na celu przywrócenie spokojności w kraju i zapobieżenie dalszym rozruchom, zadanie władzy rządzącéj nie sądzącéj, cel czysto polityczny, publiczny.

Dość rzucić okiem na kolej wydawanych po roku 1831. ustaw, by się o powyższéj prawdzie przeświadczyć. Ani konfiskata, ani śmierć cywilna, będąca jéj skutkiem, nie istniała w epoce czynów, które podług kodexu karnego królestwa polskiego nie pociągały za sobą tak wielkiéj kary. To téż konfiskata zadecydowana *ex post*, nie wyobrażała skutku wyroku sądowego, ale raczéj owo wielkie w polityce rządów słowo: *raison d'état*. I nie zmieniają téj *przyczyny stanu* dzieje oddzielnego sądu kryminalnego ukazem z dnia 4/16. Września 1834. r. rozwiązanego: część, ale mniejsza część tych, którzy przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy poważyli się dobyć oręża, była sądzoną, ale część ta wyobraża drobną jedynie kategoryą osób konfiskatą i śmiercią cywilną, owemi środkami politycznemi dotkniętych, „osób z pod amnestyi wyłączonych, osób z amnestyi nie korzystających i za granicę zbiegłych, osób za oddzielnym rozkazem monarszym na na karę konfiskaty skazanych, osób, które po roku 1832 wtargnęły do kraju zbrojną ręką, osób, które już po uspokojeniu zaburzeń w królestwie polskiém, wydaliwszy się za granicę, dały poznać niechęć, występne przeciwko rządowi zamiary i t. d.“

W téj ogólnéj massie *wygnańców*, liczba sądzonych wyrokiem jest cząstką całości, co nas przekonywa, iż konfiskata, nie wyobraża kary sądowéj, ale środek polityczny, iż nie jest skutkiem wyroku (chociaż czasami wyrok jéj towarzyszy) ale jest następstwem stanu cywilnego *wygnańca*, karą polityczną, za zaliczenie do tego stanu postanowioną. Że zaś śmierć cywilna jest tylko *accessorium* wyrzeczonéj konfiskaty, o tém prze-

konywa samo odczytanie powyżéj przywiedzionych ustaw (art. 2. postanowienia z d. 2/24. Kwietnia 1835.)

Powyższe dwa wnioski są najwyższego znaczenia prawnego; chociaż bowiem konsyderacye polityczne, kwestye stanu, środki jakich rząd użyć potrzebuje, *(mésures politiques)* dominują nad przepisami prawa prywatnego, cywilnego; to jednak w kwestyach czysto majątkowych pomiędzy prywatnemi, w kwestyach, w których owa wyższa konsyderacya ustaje, do rzeczonych przepisów uciekać się należy: *cessante causa, cessat effectus.* W tłumaczeniu zaś przepisów najściśléj wyjątkowych, zobaczymy, iż przepisy te do ścisłych principiów prawa ogólnego naginać się nie dadzą. Należy z nich wyprowadzić to tylko, co być mogło celem, zamiarem prawodawcy, nic więcéj. Znaczenie prawne owego drugiego pewnika, że śmierć cywilna będąc tylko *accessorium* wyrzeczonéj konfiskaty, za téj kary głównéj idzie losem, stanowić będzie kardynalną zasadę rozbioru: jakie prawa służą wychodzcom, którzy uzyskali przebaczenie najwyższe.

II. Radzie administracyjnéj królestwa poruczoném zostało ogłaszać, kto ulega konfiskacie; to téż karze téj ulega ten tylko, kto postanowieniem rzeczonéj władzy wyraźnie jest objęty. Żadna analogia nie ma tu miejsca, i człowiek najbardziéj w obliczu rządu skompromitowany, żyje cywilnie dopóty, dopóki go postanowienie rady konfiskatą nie dotknie. Jest to pewnik niewątpliwy, obok postanowienia rady administracyjnéj z dnia 20. Maja/1. Czerwca 1855. r.[1]) wątpliwości

[1]) Co do Feliksa Węgierskiego str. 119. t. 49. D. P. Kr.

ulegać nie mogący, ważny w skutkach majątkowych, jak to następujący przykład bliżéj wykaże. Piotr nie korzystając z amnestyi w roku 1831. wyszedł za granicę, gdzie w r. 1850. życie zakończył. Jeżeli konfiskata jego majątku wyrzeczoną nie była, Piotr do dnia rzeczywistéj śmierci dziedziczył po swych krewnych w kraju pozostałych, i tak odziedziczony majątek na swych spadkobierców przenosił. Słowem używał wszelkich praw cywilnych. Jeżeli konfiskata wyrzeczoną została w roku 1851., takowa ulega zniesieniu, jak to z cytowanego wyżéj postanowienia co do wychodzcy Węgierskiego widzieć się daje.

Jest ważna kwestya, w któréj dacie powstaje rzeczywiście śmierć cywilna, do jakiéj epoki skutki konfiskaty odnosić się powinny, czy do daty ogłoszenia postanowienia rady, czy do daty wydania tegoż postanowienia, czy zresztą do epoki powzięcia złego przez wychodźca zamiaru. Kwestya nader ważna, skoro jedna z tych dat, ustalić musi prawa skarbu do skonfiskowanego majątku i rozstrzygnąć pytanie: co zostało skonfiskowaném, a czego konfiskata nie dosięgła?

Kwestya ta rzeczywiście jest trudną. Artykuł 2. postanowienia z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r. wyrzekł, iż skazany na konfiskatę, uważany jest za cywilnie umarłego *od dnia ogłoszenia decyzyi.* Poprzednio wydane w téj materyi przepisy, a w dalszym ich ciągu artykuł 12. rzeczonego postanowienia, unieważniając czynności dokonane przez zmarłego cywilnie już po czynach lub zachodach okazujących *zamiar popełnienia lub uczestniczenia w zbrodni* karę konfiskaty pociągającéj, naprowadzać mogą na wniosek, iż śmierć cywilna

w téj właśnie powstaje dacie, a wyrzeczona później konfiskata do téjże daty odnosi się i cofa. Postanowienie zaś z dnia 20. Maja/1. Czerwca 1855. r. cofające konfiskatę majątku Felixa Węgierskiego, dla téj przyczyny, iż on zszedł z tego świata przed *wyrzeczeniem* konfiskaty, wyjaśnia, że w oczach prawodawcy ta ostatnia data jest stanowczą, skoro od niéj byt lub niebyt saméj konfiskaty jest zawisłym.

Którąż więc datę, obok niejednostajności litery prawa za stanowczą przyjąć należy? Mniemamy że tylko datę ostatnią, *datę wyrzeczenia konfiskaty*; dla tego, że ocenienie kwestyi polega na zbadaniu zamiaru prawa, zamiar zaś ten, objawił nam sam prawodawca, jasno wyrażając: iż byt lub nie byt konfiskaty, zależy nie od jéj ogłoszenia ale od jéj wyrzeczenia, że postanowienie z dnia 20. Maja/1. Czerwca 1855. roku jako prawo późniejsze, deroguje ustawom wcześniejszym.

III. Pytanie, co ulega konfiskacie, żadnéj nie przedstawia trudności. Konfiskata przenosi na własność skarbu, ten tylko majątek, jaki należał do zmarłego cywilnie w chwili *wyrzeczonéj* śmierci cywilnéj, a to bez żadnéj różnicy pomiędzy majątkiem już w posiadanie wygnańca przeszłym, a majątkiem jeszcze przez niego nie posiadanym. *Criterium* wyobraża tu byt tytułu, byt prawa do majątku, nie zaś kwestya posiadania. Skarb wchodzi we wszelkie prawa i we wszelkie obowiązki, jakie służyły i ciążyły wygnańca, w dniu wyrzeczonéj konfiskaty.

Natomiast, to wszystko, co po dniu wyrzeczonéj konfiskaty prawem spadku, darowizny lub jakimkolwiek innym tytułem na wygnańca przypadać miało,

nie podpada już pod konfiskatę i przechodzi na innych krewnych spadkodawcy, darującego, dawcy prawa, w porządku kodexem cywilnym wskazanym. Skazany bowiem na konfiskatę uważanym jest *za zmarłego w dniu wyrzeczonéj konfiskaty*, nie istnieje więc prawnie, cywilnie w dniu otwarcia spadku, i nic dziedziczyć nie jest zdolnym.

IV. Zbyteczną byłoby rzeczą powtarzać, iż urządzenia konfiskacyjne, jako ściśle wyjątkowe, muszą być tłumaczone jaknajściśléj; żadna więc analogia miejsca tu nie znajduje, i zmarły cywilnie utraca te tylko prawa, jakie ustawami wyraźnie zostały wskazane. Nie należy więc rozszerzać przepisu art. 2. postanowienia rady administracyjnéj z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r., ani jak to czynią kommentarowie we Francyi, pogorszać położenie zmarłych cywilnie, listę odjętych im praw powiększając.

Pod nr. 4. rozdziału II. staraliśmy się streścić ten przedmiot podług prawodawstwa francuzkiego. Ustawy przecież nasze żadnego pod tym względem podobieństwa nie przdstawiają. We Francyi śmierć cywilna, wchodzi w skład prawa ogólnego cywilnego, u nas przeciwnie konfiskata pociągająca za sobą śmierć cywilną, jest prawem najbardziéj wyjątkowem, politycznem. Wnioski zatem, jakie tam nauka prawa wyprowadziła, u nas zastósowania znaleść nie mogą.

V. Tém poprzedziwszy, przystąpmy do rozbioru praw, odjętych zmarłemu cywilnie: a naprzód zmarły cywilnie, *nie jest mocen brać spadku żadnego, ani go przenosić na kogokolwiek.*

Przepis ten, obejmuje dwa oddzielne przedmioty:

brania spadku i przenoszenia tegoż spadku. Niezdolność brania spadku jest wynikiem owéj fikcyi prawnéj, nakazującéj poczytywać wygnańca za zmarłego w dniu wyrzeczonéj konfiskaty i żadnego dalszego wyjaśnienia nie wymaga. Niezdolność przenoszenia spadku, nie jest niezdolnością *brania* spadku, na stronie dzieci lub spadkobierców wygnańca *(l'incapacité)* ale jedynie jest niezdolnością *dania* tegoż spadku na stronie zmarłego *(l'indignité)*. Prawodawca bowiem nie miał na widoku spadkobierców, im żadnéj zdolności prawnéj nie odjął, nie pozbawił ich żadnych praw ani nabytych ani przyszłych, przeciwnie nawet zamiarem prawodawcy (jak to z motywów na wstępie postanowienia z roku 1835. umieszczonych czytać można), było zabezpieczyć osoby trzecie niewinne, by ich skutki konfiskaty niedotykały. Jest to punkt bardzo ważny, na który jeszcze poniżéj przy rozbiorze praw dzieci, małżonka i rodziców, uwagę zwrócimy.

VI. Zmarły cywilnie *nie może rozporządzać majątkiem swym ani przez darowiznę między żyjącemi, ani przez testament, i nie może nic nabywać pod tym tytułem, chyba na alimenta.* Przepis ten, jest dalszem następstwem zasady rozebranéj pod numerem poprzedzającym i żadnéj wątpliwości nie nastręcza. Jedynie co do alimentów, należy zwrócić uwagę, iż prawodawca, dozwolił dawać wygnańcom alimenta, ale dawanie takowych, sumieniu i uczuciu krewnych pozostawił. Zmarły bowiem cywilnie, nie może działać w sądzie, akcyi więc jego żaden sąd nie wysłucha i niedopuści. Azatem obowiązek dawania alimentów, przestaje tu być obowiązkiem cywilnym, prawnym i zamienia się w obo-

wiązek czysto-naturalny, od dobréj woli dającego zawisły. A więc alimenta wygnańcowi dobrowolnie dane, podchodzą pod przepis artykułu 1235. kod. cyw. a tem samem akcya o zwrot lub ich kompensatę, nawet po przywróceniu wygnańca do życia cywilnego, byłaby niedopuszczalną.

VII. Zmarły cywilnie *nie może być opiekunem, ani mieć jakiegokolwiek wpływu do opieki;* nie może więc sprawować ani opieki, ani władzy rodzicielskiéj, nawet nad własnemi dziećmi, ani być członkiem rady familijnéj. Z powyższego przepisu, wynika to jeszcze, że zmarły cywilnie pozbawionym jest prawa zarządu ojca nad majątkiem dzieci służącego, i prawa pobierania przychodów z majątku swych dzieci.

VIII. Nakoniec zmarły cywilnie, *nie może być świadkiem w akcie uroczystym lub urzędowym, ani być przypuszczonym do świadectwa w sądzie; nie może stanąć w sądzie, ani jako powód, ani jako pozwany.* Konfiskata bowiem pociąga za sobą utratę praw stanu, praw obywatelskich i praw do majątku; tak dalece, że dotknięty konfiskatą uważanym jest za zmarłego przez fikcyą prawną i pozbawionym zostaje nawet tych praw, które się do jego bytu naturalnego odnoszą. A nawet owa możność otrzymywania alimentów, zostawioną mu jest w tak szczupłych granicach, by nigdy w prawo *(jus)* zamienić się nie była zdolną; do bytu bowiem prawa, potrzebnym jest byt akcyi sądowéj, komu nie służy akcya sądowa, temu nie służy samo prawo. To też prawodawca z roku 1835. stanowiąc w wyrazach ogólnych, iż skazany na konfiskatę nie może stawać w sądzie jako powód, wyraźnie wskazał, iż

dawanie alimentów, uczuciu ludzkości dających, pozostawił, i pomiędzy *obowiązki naturalne* je zaliczył.

IX. Główne cechy organizacyi jaką prawodawca nadał konfiskacie; główne następstwa śmierci cywilnéj która stanowi *accessorium* tejże konfiskaty, dadzą się streścić w następujących zasadach: *a) ze względu na majątek.* Zmarły cywilnie, traci majątek jaki w dniu wyrzeczonéj konfiskaty do niego należał. Majątek przez niego późniéj za granicą nabyty nie ulega konfiskacie. Skarb też nie może reprezentować zmarłego cywilnie, w spadkach po dniu wyrzeczenia konfiskaty otwartych, ani w jego prawa się podstawiać, nie jest bowiem zstępnym zmarłego cywilnie; zmarły zaś w skutek fikcyi prawnéj żyć cywilnie przestaje (art. 725. kod. cyw.); *b) ze względu na prawa rodziców zmarłego cywilnie.* Majątek ich, nie może być za winę dzieci, ani w całości ani w części jakiéjkolwiek konfiskowany wyjąwszy gdyby udział takowego na własność rodzice skazanemu na konfiskatę dziecku, za życia uczynili i jemu oddali (art. 3. post. z dn. 2/14. Kwietnia 1835. r.) Konfiskata zatem, odjąć może rodzicom tylko jedno prawo: prawo do powrotu rzeczy dzieciom danéj, jakie im służy w wypadku przewidzianym przez artykuł 747. kodexu cyw.; *c) ze względu na prawa współmałżonka.* Małżonkowi zmarłego cywilnie, zachowane są wszystkie służące mu prawa do majątku skonfiskowanego, tak jak gdyby skazany umarł naturalnie i bez testamentu (art. 2. postan. w dniu 2/14. Kwietnia 1835.) a wyrzeczona konfiskata, na jednego z małżonków, nie dotyka w niczem praw drugiemu współmałżonkowi tak co do własnego jego majątku, jako i co do majątku współmał-

żonka na konfiskatę skazanego, bądź z przepisu prawa, bądź z zapisu umowy jemu służących (art. 4. tegoż post.) Pozostały więc małżonek, przychodzi do skonfiskowanego majątku tak samo jak do spadku, i wykonywać może prawa, jakie mu umową przedślubną albo przepisami kodexu cywilnego są zapewnione. Do alimentów niema prawa, wchodzi bowiem w używanie korzyści: spadkowych, daleko znaczniejszych.

Przeciwnie zaś wszelkie prawa skazanemu małżonkowi do majątku pozostałego małżonka służące, jak *np.* prawo zarządu i użytkowania, zapisy przedślubne, dożywocia lub zapisy na wypadek śmierci poczynione, samo zresztą prawo do spadku, całkowicie upadają, ze względu bowiem na majątek, pozostały małżonek uważa się tak jak gdyby skazanego współmałżonka rzeczywiście przeżył (artykuł 7. tegoż postan.)

Samo wszakże małżeństwo, jako sakrament nie przestaje istnieć, nie traci swego bytu, i nie przestaje pociągać opiekuńczych swych skutków na prawa dzieci, nawet po dniu wyrzeczonéj konfiskaty zrodzone. *d) ze względu na prawa dzieci.* Dzieciom w dniu wyrzeczonéj konfiskaty zrodzonym lub poczętym służą nie tylko prawa stanu (za winy bowiem rodziców nie są karanemi), ale nawet prawo do alimentów z majątku konfiskacie uległego, (art. 6. post. z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r.) Dzieci po dniu wyrzeczonéj konfiskaty poczęte, nie mają praw stanu, ani prawa żądania zrzeczonych alimentów, w chwili bowiem poczęcia, rodzice ani praw stanu, ani rzeczonego majątku już nie posiadali. I te przecież dzieci, jako w małżeństwie zrodzone, są zarówno dziećmi prawemi; a chociaż zarówno z dzie-

ćmi przed wyrzeczeniem konfiskaty poczętemi, po zmarłym cywilnie dziedziczyć nie mogą, dzieje się to, nie na skutek niezdolności *do brania* spadku na stronie dzieci, ale na skutek woli prawodawcy, który zmarłego cywilnie poczytał za *niegodnego* do przenoszenia majątku na kogokolwiek, nawet na własne dzieci (przyczyną tego skutku jest *l'indignité* na stronie ojca, nie zaś *l'incapacité* na stronie dzieci.)

Dzieci więc mają wszelkie prawa dzieci, ale ojciec na konfiskatę skazany nie ma praw ojca, a nawet nie ma téj pociechy, by im swój majątek mógł pozostawić. Dzieci więc nie są dotknięte żadną niezdolnością, nie przestają być w związkach pokrewieństwa z krewnemi ojca: mogą brać spadek i po drugim z rodziców i po wszystkich swoich krewnych nawet z linii skazanego na konfiskatę idących. Po wstępnych sukcedują łącznie ze stryjami swemi wyobrażając (we spór z rodzeństwem przed śmiercią cywilną ojca zrodzonem lub poczętem), dziecko spadkodawcy cywilnie zmarłe, po innych zaś krewnych sukcedują w prawach własnych. *e) ze względu na prawa osób trzecich.* Ustawy o konfiskacie uszanowały wszelkie prawa osób trzecich zakreślając czas do meldowania tych praw i udowodnienia takowych w drodze zwykłéj sądowéj (art. 2., 5., 8. i 9. post. z 2/14. Kwietnia 1835. r.) modyfikacyę téj ogólnéj reguły, czytać można w art. 12. post. rady administracyjnéj, z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r.

X. Skazany na konfiskatę, może używać wszystkich praw cywilnych w obcym kraju; konfiskata bowiem nań wyrzeczona, nieogarnęła majątku za granicą się znajdującego, a decyzya stanowiąca konfiskatę względem

wszystkich krajów obcych jest to *res inter alios acta quae aliis nec nocet nec prodest.* Dzieci więc zmarłego cywilnie, dziedziczą po nim majątek w obcym kraju pozostały; majątek ten, do kraju jak swój własny wprowadzić mogą, gdyż majątek ten, ani za życia skazanego, ani po jego śmierci konfiskacie nieulega.

ODDZIAŁ III.

Różnice między organizacyą śmierci cywilnéj kodexowéj, a śmiercią cywilną teraźniejszą.

Wspomnieliśmy już, że ani organizacya śmierci cywilnéj kodexowéj, ani organizacya śmierci cywilnéj w kraju naszym, z organizacyą téj śmierci u Rzymian, żadnego podobieństwa nie mają; i rzeczywiście z praw rzymskich powziętą została tylko główna idea śmierci cywilnéj, nie zaś organizacya takowéj. Stanowisko rzymskiego ojca familii, prawa do stanu obywatela Rzymu przywiązane, klassa niewolników obok klassy ludzi wolnych, są to instytucye już tylko historyi Rzymian sięgające, do których śmierć cywilna była zastósowaną i w których wyłącznie czerpała swe źródło. Żadne zatem nowe prawodawstwo, organizacyi rzymskiéj przyjąć i zastósować nie mogło.

Inaczéj się przedstawia, porównanie prawodawstwa francuzkiego z ustawami naszego kraju i organizacya śmierci cywilnéj, jakkolwiek w najżywotniejszych swych odcieniach i cechach zupełnie różna, podaje nam wszakże liczne w obudwu tych prawodawstwach podobieństwa.

Przypatrzywszy się bliżéj tym różnicom i tym po-

dobieństwom: a naprzód prawodastwa te, różnią się już w saméj idei, jaką do śmierci cywilnéj przywiązują. Śmierć cywilna jest karą i we Francyi i u nas; we Francyi przecież jest karą sądową, jest skutkiem wykonania wyroku sądowego, kiedy tymczasem u nas jest środkiem politycznym, publicznym, skutkiem i następstwem wyrzeczonéj konfiskaty. To też przepisy o śmierci cywilnéj we Francyi, wchodzą w skład prawa ogólnego i cywilnego i karnego, kiedy tymczasem u nas, nie przestają być przepisami politycznemi. We Francyi stanowi o śmierci cywilnéj sąd, w kraju naszym: rząd; tam rzecz sama jak każdy proces może być przedmiotem dyskussyi, u nas należy do rzędu tych praw panującego (*jus majestatica*), które żadnéj dyskussyi w sądach nieulegają.

To też we Francyi nadanie bytu téj fikcyi prawnéj, zależy od wykonania zapadłego wyroku; u nas wyrzeczenie konfiskaty, pociąga za sobą śmierć cywilną, a wyrzeczenie to, czyli sama decyzya od stanu wygnańca jest zawisłą.

Różnica ta, pomiędzy kardynalną zasadą śmierci cywilnéj w obu krajach, odbić się musiała w szczegółowych jéj organizacyi przepisach i skutkach. Zmarły cywilnie we Francyi, tracąc prawa cywilne, zachowuje przecież wszelkie prawa, które się do jego bytu naturalnego odnoszą; u nas traci wszelkie prawa stanu i wszelkie prawa cywilne, z wyjątkiem jedynie nieprawa żądania i otrzymania alimentów, ale tylko możności wzięcia dobrowolnie mu danych. We Francyi konfiskata nie istnieje; to też majątek w chwili śmierci cywilnéj do skazanego należący przechodzi na jego

spadkobierców *ab intestato*, kiedy u nas majątek ten staje się własnością skarbu. Przeciwnie zaś majątek pomiędzy datą śmierci cywilnéj a dniem śmierci rzeczywistéj przez zmarłego nabyty, przechodzi we Francyi na skarb nie tytułem konfiskaty, ale tytułem spadku bezdziedzicznego (art. 768. kod. cyw.), kiedy u nas skarb do takiego majątku nieprzychodzi.

We Francyi małżeństwo poczytywane za kontrakt cywilny ustaje cywilnie; kiedy u nas przeciwnie jako sakrament, do którego przywiązane są i skutki cywilne, nie tylko istnieć nie przestaje, ale nawet wszelkie prawa zostały wyraźnie współmałżonkowi zachowanemi i uszanowanemi. We Francyi zmarły cywilnie nie jest zdolny do zawarcia małżeństwa; u nas przeciwnie, niezdolnością tą wcale dotkniętym nie został, a tém samem, małżeństwo wychodźca, w epoce jego śmierci cywilnéj zawarte, jest ważnem i wszelkie skutki cywilne za sobą pociąga. Podług obudwu prawodawstw, dzieci zmarłego cywilnie, mają prawa dzieci prawych, chociaż podług obudwu prawodawstw zmarły cywilnie niema praw ojca. W obudwu krajach dzieci nie tracą związków pokrewieństwa z krewnemi obojga rodziców i przychodzą do spadku po krewnych nawet z linii zmarłego cywilnie idących; obadwa bowiem prawodawstwa zarówno uznały, iż zmarły cywilnie nie jest *godzien* przenieść swego majątku na kogokolwiek bądź, a nawet na własne swe dzieci, zarówno przecież niedotknęły ich żadną *niezdolnością* brania spadku.

Podług obudwu prawodawstw, śmierć cywilna nie ma znaczenia względem majątku w obcych położonego krajach, ani nieprzeszkadza skazanemu używać w tych

krajach praw cywilnych, chociaż *ratio legis* tego położenia nie jest jedno i to samo, i kiedy we Francyi reguła *res inter alios judicata*...to u nas reguła *res inter alios acta* ma swoje zastósowanie.

Zresztą obadwa prawodawstwa zgadzają się w punktach: odjęcia zmarłemu cywilnie praw: przychodzenia do spadku, przenoszenia tegoż spadku, rozporządzania majątkiem tak przez darowizny między żyjącemi, jak przez testamenta, ani otrzymywania czegokolwiek bądź pod tym tytułem, należenia do składu opieki i rady familijnéj, ani korzystania z praw do tejże opieki przywiązanych. Obadwa też prawodawstwa, czynią go niezdolnym do świadczenia, czy to w sądzie, czy przy aktach urzędowych.

Podług prawa francuzkiego, wolno jest zmarłemu cywilnie działać w sądzie za pośrednictwem kuratora wyznaczonego przez sąd, do którego spór wytoczonym być ma. Postanowienie zaś z 2/14. Kwietnia 1835. r. zabroniło zmarłemu cywilnie, przychodzić do sądu i z akcyą przeciwko osobom trzecim i z obroną przeciwko akcyi tych osób.

ROZDZIAŁ V.

O SKUTKACH AMNESTYI

czyli

o prawach wychodzców polskich, którzy powrócili do kraju.

ODDZIAŁ I.

Text przepisów.

Treść.

I. Postanowienia rady administracyjnéj z dnia 16/28. Lipca 1837., 30. Czerwca/12. Lipca 1839. i 22. Grudnia/3. Stycznia 1839/40. r.
II. Postanowienie rady administracyjnéj z dnia 17/29. Czerwca 1841. r.
III. Artykuł 171. kodexu kar głównych i poprawczych.
IV. Ukaz z dnia 25. Kwietnia/7. Maja 1850. r.
V. Manifest z dnia 15/27. Maja 1856.
VI. Redakcya postanowień rady administracyjnéj, podających do wiadomości ogółu o powrocie wychodzca do używania praw cywilnych.

I. Przywrócenie wychodzców polskich do życia cywilnego, datować należy od postanowienia rady administracyjnéj z dnia 16/28. Lipca 1837. r. które nakazując wykreślenie dwunastu osób z list imiennych konfiskacyjnych wyrzekło:

„Konfiskata ich majątków ze wszystkiemi skutkami ma być cofniętą, oprócz zamieszczonego pod numerem 11. Kazimierza Wojcickiego, którego tylko z listy wykreślić należy, a majątek jaki posiada, ulega konfiskacie, a to na zasadzie reskryptu J. O. księcia namiestnika królestwa, z powodu, że nie powrócił do kraju, w terminie oznaczonym, i że przebaczenie które otrzymał, jest jedynie osobistém.“

Następnie postanowieniami rady administracyjnéj z dnia 30. Czerwca/12. Lipca 1839. r. i 22. Grudnia/3.

Stycznia 1839/40. r. Konstanty Wolicki i Hrabia Jan Władysław Bieliński przywróceni zostali do używania praw cywilnych:

„W skutku udzielonego Panu..... (są słowa tych postanowień) ułaskawienia, oraz na przedstawienie kommissyi rządowéj przychodów i skarbu stanowi co następuje: Art. 1. Pan..... na karę konfiskaty majątku skazany, powrócony zostaje do używania praw cywilnych w królestwie polskiém, bez zwrotu jednak majątku konfiskacie uległego. Art. 2. Wszystkie czynności cywilne, od daty..... przez Pana..... dopełnione, uważane będą za ważne, o ile z innego względu prawu nie są przeciwne, oraz o ile majątku konfiskacie ulegającego nie dotyczą.“

II. Udzielane wychodzcom polskim ułaskawienia, wymagały przepisów, mających ich stanowisko cywilne urządzać. Rada administracyjna przeto w dniu 17/29. Czerwca 1841. r. wydała postanowienie w osnowie następującéj:

„Uznawszy potrzebę oznaczyć prawo cywilne osób, które uległszy śmierci cywilnéj i karze konfiskaty majątku, następnie otrzymały przebaczenie z pozwoleniem powrotu do królestwa i z pozwolenia takowego korzystały, na przedstawienie kommissyi rządowéj sprawiedliwości oraz przychodów i skarbu postanowiła i stanowi:

Art. 1. Ułaskawienia Najwyższe, dozwalające powrotu do królestwa osobom, przeciw którym konfiskata majątku decyzyami rady administracyjnéj nakazaną została, ogłaszane będą przez Dziennik praw

i przez Gazetę rządową, według dotychczasowego porządku. Jeżeli Najwyższa łaska dotyczy osób, wyrokami sądowemi na karę konfiskaty majątku skazanych, dostateczném będzie ogłoszenie ułaskawienia w Gazecie rządowéj i w Dziennikach gubernialnych.

Art. 2. Wszystkie osoby ułaskawione, o jakich w artykule poprzedzającym jest mowa, używać będą praw cywilnych (budut wozwraszczajemy grazdanskija prawa se dnia) na przyszłość od daty najwyższéj decyzyi ułaskawienie stanowiącéj.

Art. 3. Osoby pomienione w skutek otrzymanego ułaskawienia, nie nabywają pod żadnym względem jakichbądź praw, tak do majątku już na rzecz skarbu skonfiskowanego, jak i tego, który nie został jeszcze wyśledzony i przez skarb zajęty.

Art. 4. Natomiast majątek wszelkiego rodzaju nabyty przez ułaskawionego tytułem kupna, darowizny, sukcessyi itp. po dniu, w którym otrzymał przebaczenie i wstąpił na nowo w używanie praw cywilnych, ma być uważany za jego własność wyłączną i nietykalną.

Art. 5. Gdyby i majątek konfiskacie uległy z woli najwyższéj był także powrócony ułaskawionemu, ten ostatni obejmuje go w takim stanie, w jakim znajdować się będzie w chwili dojścia do kommisyi rządowéj przychodów i skarbu najwyższéj decyzyi, bez możności roszczenia do skarbu z tytułu jego zarządu pretensyi i dopełnić winien wszelkich zobowiązań względem tegoż majątku, ze strony skarbu poprzednio zaciągniętych. Ułaskawiony obowiązany będzie także w dobrach skonfiskowanych a sobie powróconych, jak równie w dobrach przez skarb niewyśle-

W POZNANIU

dzonych, a przez siebie z łaski miłościwéj Najjaśniejszego Pana objętych, urządzić włościan i zabezpieczyć ich prawa podług przepisów, postanowieniem Najjaśniejszego Pana z dnia 4/16. Października 1835. r. objętych.

Art. 6. Wszelkie zobowiązania, które podług zasad postanowienia rady administracyjnéj z dnia 2/14. Kwietnia r. 1835. z majątku konfiskacie uległego mogą być poszukiwane, o ileby z takowego majątku nie mogły być zaspokojone, mogą być dochodzone z innego majątku osoby ułaskawionéj, czy to w czasie śmierci cywilnéj za granicą nabytego, czy też po otrzymaniu ułaskawienia nabytym być mogącego. Wolno jéj jednak w takim razie użyć wszelkich środków obrony, prawem dozwolonych.

Art. 7. Gdyby skarb królestwa na mocy artykułu 10. postanowienia rady administracyjnéj z dnia 2/14. Kwietnia 1835. r. zrzekł się majątku skonfiskowanego, z powodu zobowiązań i długów, tenże majątek ciążących, w takim razie ułaskawiony wróci do praw, jakie mu do tegoż majątku jako właścicielowi służyły, z możnością działania przeciwko wierzycielom według przepisów obowiązującego prawa.

Art. 8. Zobowiązania jakie ułaskawiony zaciągnąć mógł za granicą w czasie śmierci cywilnéj, o ile takowe majątku konfiskacie uległego nie dotyczą i nie sprzeciwiają się prawom, przez osoby trzecie w kraju ważnie nabytym, uważane będą od daty ułaskawienia, za zobowiązania prawne.

Art. 9. Co się tyczy szlachectwa, tytułów honorowych, rang i orderów, przez ułaskawionego, przed

ulegnięciem śmierci cywilnéj posiadanych, tenże, o tyle je po otrzymaniu przebaczenia zachowuje, o ile nastąpi na to Najwyższe Jego Cesarskiéj Mości zezwolenie; dla czego przy każdem przedstawieniu do łaski osób, o których mowa, okoliczność ta powinna być przedstawiona do Najwyższéj decezyi.

Art. 10. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być zamieszczone, kommissyom rządowym: sprawiedliwości, oraz przychodów i skarbu, w czem do któréj należy, jest poleconem.“

III. Skutki ułaskawienia, określił dokładniéj artykuł 171. kodexu kar głównych i poprawczych, stanowiąc:

„Ułaskawienie i darowanie kary, w żadnym wypadku nie zależy od sądu. Jest ono wypływem Najwyższéj samodzierżącéj władzy i może być jedynie dziełem, albo bezpośrednio objawionego Monarszego miłosierdzia, albo władzy namiestnikowi królestwa najwyżéj w tym względzie udzielonéj. Moc prawna i rozciągłość ułaskawienia, jako stanowiącego wyjątek od ogólnych przepisów, oznaczone są w tym samym Najwyższym ukazie, lub postanowieniu namiestnika, przez które złagadza się los i położenie ułaskawionego, lub udziela się mu zupełne przebaczenie.“

IV. Taż sama ustawa, w artykułach 339. 340. i 341. przepisała kary na tych, którzy wydaliwszy się się z kraju, niewrócą na wezwanie rządu. Ukaz z dnia 25. Kwietnia/7. Maja 1850., przepisy te rozwinął i sposób postępowania prawnego wskazał. Ukaz ten, zaprowadził *smierć cywilną*, różną od śmierci cywilnéj

wychodzców politycznych, jaka ich na skutek wyrzeczonéj konfiskaty dotykała; w artykule bowiem 12. wyrzekł, iż skutkiem cywilnym postanowień sądu kryminalnego będzie: otwarcie spadku po osądzonym, tak jak po osobie rzeczywiście zmarłéj. Jest to więc śmierć cywilna nakształt takiejże śmierci w kodexie francuzkim opisanéj, lecz konfiskata ani jéj towarzyszy, ani jéj bytu nie daje, ani jéj przyczyną nie jest. Majątek osądzonego przechodzi na jego spadkobierców.

Powyższe prawo przekonywa nas, że w miarę ustawania przyczyn i względów politycznych, łagodniejsze zasady zastępowały przepisy po roku 1831. przeciwko osobom niewracającym do kraju wydane, że zaś materya ta, nie wchodzi w zakres tego pisma, poprzestajemy na dosłownem zamieszczeniu rzeczonego ukazu.

„Zwracając uwagę (są słowa ukazu z dnia 25go Kwietnia/7. Maja 1850. roku) iż wielu poddanych naszych z królestwa polskiego, opuszczając kraj swój potajemnie, lub pozostając za granicą dłużéj nad termin w paszporcie zakreślony, trwonią tam swoje fundusze, obarczają długami pozostałe po nich majątki, i wyrzekają się tym sposobem wszelkich rodzinnych i ojczystych stosunków; zważając obok tego, iż podobne nadużycia, w artykułach 340. i 341. kodexu kar głównych i poprawczych, przewidziane, odwrócić będzie zdolne prawo, dokładnie oznaczające następstwa, jakim ulegną osoby, które popełniwszy takowe, nie stawią się na wezwanie rządu, i uchybia przez to obowiązkom winnego dlań posłuszeństwa; na przedstawienie naszego namiestnika w królestwie polskiem, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. W przypadkach atykułami 340. i 341. kodexu przewidzianych, właściwy rząd gubernialny, a w Warszawie oberpolicmeister miasta, obowiązany jest przedewszystkiém sprawdzić nieobecność osób, o których powzięto wiadomość, że się z kraju samowolnie wydaliły, lub za granicą dłużéj nad czas przez rząd dozwolony przebywają, tudzież objaśniać wszelkie towarzyszące wydaleniu się okoliczności, a to przez zarządzenie za pośrednictwem władz administracyjno-policyjnych, śledztwa, najprzód w miejscu ich zamieszkania, a następnie w całym kraju. W tym celu władze te mają obowiązek wezwać ich przez gazety i dzienniki gubernialne, do zgłoszenia się w najbliższym urzędzie policyjnym w ciągu sześciu tygodni.

Art. 2. Upływ bezskuteczny powyższego terminu, stanowić będzie dowód nieobecności w kraju poszukiwanych osób. Następnie przeto właściwy rząd gubernialny lub oberpolicmeister o tych, które po wydaleniu się swojém za granicę pozostawiły jakowe fundusze, doniesie prokuratorowi przy trybunale cywilnym i wezwie go o zajęcie majątku nieobecnego w sekwestr według prawideł w artykule 18. przepisanych; o tych zaś, które żadnych nie posiadały funduszów, doniesie prokuratorowi przy sądzie kryminalnym.

Art. 3. Tak w pierwszym jak i w drugim przypadku kommunikowane być powinny prokuratorom, wszelkie dowody nieobecności poszukiwanéj osoby stwierdzające.

Art. 4. Władze żądające zajęcia w sekwestr majątku nieobecnéj osoby, powinny zarazem wskazywać, gdzie i jaki pozostał po niéj majątek, niemniéj donosić o każdym wykryć się następnie mogącym funduszu.

Prokurator zaś przy trybunale cywilnym, po zrobieniu z wszystkich wyszczególnionych powyżéj dowodów właściwego użytku, to jest: po wyrzeczeniu i zaprowadzeniu przez trybunał sekwestru, dowody te odeśle prokuratorowi przy sądzie kryminalnym, dla dalszego na drodze karnéj postąpienia.

Art. 5. Sąd kryminalny na wniosek prokuratora i po rozpoznaniu przedstawionych przezeń dowodów, naznaczy osobie przebywającéj za granicą bez pozwolenia rządu termin do powrotu, równie jak i usprawiedliwienia powodów, dla których nie wróciła na pierwotne ogłoszenie władzy, i takowe ogłosi w gazecie rządowéj królestwa i w pięciu pismach peryodycznych wydawanych w cesarstwie, a mianowicie w St. Petersburgu, Moskwie, Wilnie, Rydze i Odessie, w szczególności zaś w tych, które wychodzą w językach francuzkim, niemieckim i polskim.

Art. 6. Termin powyższy w miarę okoliczności towarzyszących wydaleniu się za granicę i odległości miejsca przebywania nieobecnych, sąd kryminalny oznaczać może według swego uznania: dla wychodzców znajdujących się w Europie do miesięcy sześciu, dla przebywających zaś w innych częściach świata do roku jednego.

Art. 7. Ogłoszenie terminu, uskuteczniać się powinno trzykrotnie w przerwach trzechtygodniowych. Czas zakreślony do powrotu, liczy się od daty ostatniego wezwania. W każdem z takowych ogłoszeń, zamieszczonem być powinno ostrzeżenie, że w razie nieuległości i nieuczynienia zadość wezwaniu rządu, nieusprawiedliwiający się, ściągnie na siebie skutki artyku-

łami 340. i 341. kodexu kar głównych i poprawczych zagrożone.

Art. 8. Dowody prawne przeszkód niedozwalających powrotu do kraju, stanowią świadectwa posłów i konsulow naszych, a gdyby tych nie było, świadectwa władz miejscowych. Również do usprawiedliwienia służyć może legalny dowód podania, i nie dojścia do swego przeznaczenia prośby, o przedłużenie paszportu. Dowody te, przedstawiane być mogą sądowi osobiście, lub przez inne interessowane w téj mierze osoby, lub nakoniec przesłane wprost prokuratorowi.

Art. 9. Jeżeli wezwany wróci, a inne zarzuty polityczne, lub przestępstwa w artykułach 14. i 15. niniejszego ukazu wyszczególnione, ciążyć go nie będą; sąd dalsze dochodzenie i wymierzenie kar artykułem 340. i 341. kodexu przepisanych, przetnie. Podobnież postąpi, jeżeli wezwany niepowróci do kraju, lecz usprawiedliwienie za dostateczne, przez sąd uznane, nadeszle.

Art. 10. Jeżeli niepowróci i usprawiedliwienia dostatecznego nie złoży, sąd wyda wyrok skazujący go na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie w Syberyi, gdyby do kraju, po prawomocności wyroku powrócił.

Art. 11. Zapadły w pierwszéj instancyi wyrok przeciw nieobecnemu, i na wezwanie sądu niestawającemu, ani usprawiedliwienia nieskładającemu, ma być ogłoszony w gazetach wychodzących w Warszawie, z zastrzeżeniem, że mu służy jeszcze trzechmiesięczny termin do usprawiedliwienia się, a tem samem i do od-

wołania się do sądu wyższego, w któréj to drodze, zasady usprawiedliwiające jego nieobecność, przez sąd wyższéj instancyi przyjęte być mogą.

Po upływie tego terminu, gdy skazany niewróci, ani usprawiedliwienia się stósownego niezłoży, wyrok z urzędu w drodze rewizyi przedstawia się pod rozpoznanie sądu appellacyjnego i X°. departamentu rządzącego senatu, a nadto co do szlachty, przedstawia się jeszcze pod nasze zatwierdzenie.

Art. 12. Skutki cywilne postanowień sądu kryminalnego będą:

a) w przypadkach artykułem 9. przewidzianych, ustanie sekwestru.

b) w przypadkach artykułu 10. otwarcie spadku, tak jak po osobie rzeczywiście zmarłéj.

Tak w pierwszym jednakże, jak i w drugim przypadku, jeżeliby śledztwo policyjne wykazało, że osoba przedmiotem sprawy będąca, przebyła granicę pokryjomu lub punktem zakazanym, albo że przetrzymała paszport nad termin zakreślony; ulegać ona za to będzie oddzielnie karze fiskalnéj; podług zasad przepisami skarbowemi wskazanych.

Art. 13. Postanowieniem niniejszém nie ubliża się bynajmniej, ani traktatom zawartym z cesarstwem austryackiém i królestwem pruskiém, o przebywaniu granicy poddanych różnorządowych, ani przepisom stanowiącym prawidła o kommunikacyi mieszkańców pogranicznych.

Art. 14. Samo z siebie wypływa, iż rozporządzenia niniejszym ukazem objęte, nie mogą się ściągać do mieszkańców królestwa przebywających w guberniach

i prowincyach rossyjskich, jako w granicach jednego i tegoż samego państwa. Także nie dotyczą osób z powodów politycznych z kraju zbiegłych, względem których pozostają w swéj mocy przepisy kodexu kar głównych i poprawczych, a mianowicie artykułu 267., tudzież postanowienia przez Nas lub namiestnika naszego i radę administracyjną wydane.

Nie dotyczą wreszcie i zbiegów wojskowych, względem których istnieją oddzielne zawarte między rządami kartele.

Art. 15. Gdyby osoba nieobecna w kraju, oskarzona nadto była o czyny, które kodex kar głównych i poprawczych za przestępstwo uważa, wtedy oprócz zastósowania do niéj przepisów niniejszego ukazu, pociągniętą być ma oddzielnie do kary tymże kodexem postanowionéj.

Art. 16. Wyrzeczony przez trybunał cywilny sekwestr, trwać ma aż do czasu upłynienia terminu do powrotu oznaczonego, i ostatecznego przez sądy zawyrokowania względem osoby zbiegłéj.

Art. 17. Sekwestr wszakże w ciągu trwania pomienionego terminu ustaje, jeżeli właściciel majątku do kraju powróci, lub jeżeli na dalsze swe za granicą przemieszkiwanie szczególne zezwolenie rządu otrzyma.

Art. 18. Ustanowienie sekwestru następuje w sposób prawem cywilném, tudzież postanowieniem rady administracyjnéj z dnia 30. Stycznia/11. Lutego 1842. r. wskazany i w tym celu prokurator przy trybunale cywilnym po otrzymaniu od władzy policyjnéj dowodów nieobecności osoby poszukiwanéj, przedsięweźmie

właściwe środki względem mianowania kuratorora majątku po téjże osobie pozostałego.

Art. 19. Takim kuratorem nie może być mianowany współmałżonek, tudzież krewni jego w linii prostéj, tak wstępnéj jak i zstępnéj.

Art. 20. Wyrok sądu kryminalnego, z poświadczeniem prawomocności, przesłanym zostanie prokuratorowi przy trybunale cywilnym, który kuratorowi majątek pod sekwestrem zostający, komu należy wydać poleci.

Kurator w przypadkach artykułu 9. majątek właścicielowi odda, a w przypadkach artykułu 10.

a) co do majątku nieruchomego postępowanie spadkowe ogłosi,

b) co do majątku ruchomego, zapozwie po odbiór massy

1. sukcessorów wiadomych przez pozwy, a
2. sukcessorów niewiadomych przez pisma publiczne.

Art. 21. Skutki wyroku tak co do ustania sekwestru, a przejścia majątku na sukcessorów, jako też co do zagrożenia kary na przypadek samowolnego powrotu do królestwa, liczą się od daty wyroku X^go. departamentu rządzącego senatu, a w razach, w których przedstawiany jest wyrok pod Nasze zatwierdzenie, od daty Naszego ukazu.

Art. 22. Nieważnemi są wszelkie akta, zeznane przez osobę w kraju nieobecną co do majątku jéj od daty pierwszego wezwania artykułem 5. rozporządzonego.

Art. 23. Kurator, pod którego zarząd majątek

przechodzi, upoważnionym i obowiązanym jest bezzwłocznie podać do ksiąg hypotecznych nieruchomości lub kapitałów i praw hypotecznych do nieobecnego należących, ostrzeżenie o rozciągniętym na majątku jego sekwestrze.

Tenże kurator, zaraz po jego mianowaniu, wszelki majątek w królestwie znajdujący się i sobie wskazany, pod administracyą zajmie, inwentarz spisze, fundusze zabezpieczy lub sądownie ich dochodzi i za wszelkie poszukiwania sądowe odpowiada.

Jeżeli sekwestr dłużéj jak rok potrwa, kurator roczne rachunki prokuratorowi składa, wiadomych i domniemanych sukcessorów o rezultacie rachunków zawiadamia.

Monitowanie składanych rachunków do sukcessorów domniemanych, a rozpoznanie wyniknąć mogących sporów, do sądów należy.

Art. 24. Kurator ma prawo żądać za swój zarząd stósownego z majątku osoby nieobecnéj wynagrodzenia, które w miarę jego zatrudnień i gorliwości o dobro massy, wynosić może rocznie 3 do 10 od sta, w stosunku do czystego dochodu z majątku pod zarządem jego zostającego, nie licząc mogącego mu się należeć zwrotu gotowych wydatków.

Żądanie takie należycie usprawiedliwione, będzie wniesione przez kuratora do trybunału, który go mianował i rozpoznane przez tenże trybunał po wysłuchaniu wniosków prokuratora.

Art. 25. Dochody z majątku nieobecnego zbierane, po opłaceniu długów i wszelkich niezbędnych wydatków, jakich zarząd takowym majątkiem wymagać bę-

dzie, tudzież po wyznaczeniu z nich funduszu na przyzwoite utrzymanie żony i dzieci w królestwie lub cesarstwie przebywających, potrzebnego, składane być mają do banku polskiego, jak tylko summa rubli śr. 30. po zaspokojeniu wzmiankowanych potrzeb, zebraną zostanie.

Art. 26. Przeznaczyć się mający w myśl poprzedzającego artykułu fundusz na utrzymanie familii nieobecnego, nie może przenosić połowy jego dochodów, jeżeli w państwie znajduje się żona jego i dzieci, czwartéj zaś części, jeżeli znajduje się sama tylko żona, lub same dzieci.

Wszakże przepis ten ściąga się tylko do przypadków, w których czysty dochód z majątku przechodzi 750 rub. sr. Jeżeli zaś dochody summy téj nieprzenoszą, w takim razie na prośbę familii, może być przeznaczone na jéj utrzymanie i więcéj nad połowę lub czwartą część, może być nawet cały dochód przeznaczony, lecz to za otrzymaniem na to szczególnego upoważnienia naszego namiestnika w królestwie.

Art. 27. Bliższy nadzor nad kuratorami majątku osób w kraju nieobecnych, wykonywać będą prokuratorowie przy trybunałach cywilnych.

Kuratorowie zdawać będą corocznie tymże prokuratorom sprawę, o stanie majątku tychże osób, z wymienieniem summ w banku złożonych.

Art. 28. Rządy gubernialne, a w Warszawie oberpolicmajster wspierać będą, tak prokuratorów jako i kuratorów w ścisłym wypełnianiu przepisów niniejszych, w szczególności zaś, obowiązkiem ich jest:

1. Przestrzegać powrotu w czasie należytym osób

znajdujących się za granicą, i dopilnować ustanowienia nad ich majątkiem kuratora, gdy tego zajdzie potrzeba.

2. Przedstawiać prokuratorom, jeżeli tego potrzeba osoby zdolne do przyjęcia obowiązków kuratora.

Art. 29. Przepisy powyższe prócz art. 26., dotyczącego się nieobecności samych mężczyzn, stosują się do osób tak płci męzkiéj, jako i żeńskiéj.

Co do nieletnich, pod władzą rodzicielską lub opiekuńczą zostających, stosują się dopiero do czasu dojścia ich do pełnoletności, to jest od dnia, w którym lat 21 wieku swego ukończą.

Art. 30. Jeżeli nieobecny, będąc stałym mieszkańcem królestwa, posiada również majątek i w cesarstwie, prokurator przy trybunale cywilnym, zaraz za powzięciem o tem bądź to od władz policyjno-administracyjnych, bądź od kuratora wiadomości, przedstawia takową kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, przy dołączeniu w odpisie wierzytelnym przez prezesa trybunału poświadczonym, wszelkich dowodów, samowolnego pobytu jego za granicą dotyczących, a to dla postąpienia z tymże majątkiem wedle przepisów w cesarstwie obowiązujących.

Art. 31. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być zamieszczone, naszemu namiestnikowi w królestwie polecamy.“

V. Taki był stan naszego prawodawstwa, w chwili w któréj Najjaśniejszy Pan, najłaskawiéj raczył wyrzec, owe na wstępie zacytowane Monarsze słowa: **J'apporte l'oubli du passé**, taki był stan naszego prawodawstwa, w dniu, w którym gazeta rzędowa, podając do wiado-

mości kraju i Europy, wiadomość o postanowieniu Jego Cesarsko Królewskiéj Mości względem wychodzców wydanem, zaraz w numerze 125. zamieściła najmiłościwszy manifest daty 15/27. Maja 1856. r. w słowach:

„My Alexander II. cesarz i samowładzca wszech Rossyi, król Polski etc. etc. etc.

Liczne prośby o dozwolenie powrotu do kraju z wynurzeniem żalu za chwilowe obłąkanie, i gotowości zdania się na wolę rządu, zanoszone przez osoby, które samowolnie opuściły królestwo polskie, świadczą, że wielu z pomiędzy wychodzców, a szczególnie ci, którzy opuścili kraj po rokoszu, wstrzymują się z podaniem podobnych próśb, jedynie w niepewności o przyszły ich los w kraju.

Puszczając w niepamięć przeszłe ich błędy, i upoważniwszy missye nasze przy dworach zagranicznych, do przyjmowania od okazujących szczery żal próśb o dozwolenie powrotu do kraju, celem przedstawienia takowych przez namiestnika naszego do ostatecznéj naszéj decyzyi, rozkazujemy:

1. Wszystkich tych, którzy rzeczone pozwolenie powrotu do królestwa polskiego otrzymają, uwalniać od wszelkich poszukiwań za czas przeszły i od sądowego pod względem politycznym dochodzenia.

2. Od chwili przybycia do kraju i ponowienia przysięgi homagialnéj, przywrócić im wszystkim używanie praw stósownie do ich stanu, i

3. Tym zaś, których postępowanie od chwili powrotu w ciągu lat trzech, będzie nienaganne, przyznawać prawo wstąpienia do służby cywilnéj w miarę zdol-

ności, ażeby mając możność stać się pożytecznemi, mogli zarazem dać dowód szczerości uczuć swoich.

Wszakże łaska ta nasza Monarsza, którą świadczymy dla okazujących szczery żal, nie rozciąga się na tych wychodzców, którzy postępowaniem swojem dowiedli lub dowodzą ciągłéj nienawiści do rządu naszego.

Manifest ten, zmienił na korzyść wszystkich wychodzców do kraju powróconych, dotychczasowe przepisy postanowieniem rady administracyjnéj z d. 17/29. Czerwca 1841. r. objęte, wyłącznie też w manifeście tym „jako wypływie i najwyższéj władzy i Monarszego miłosierdzia (art. 171. kodexu kar głównych i popr.)“, szukać odtąd należy reguł, urządzających los, prawa i stosunki wychodzców.

VI. Rada administracyjna podając do wiadomości ogółu o przywróceniu wychodzców do życia cywilnego, przyjęła redakcyą, wskazującą wyraźnie, jakie to następstwa konfiskaty i z jakiéj epoki, zniesionemi niezostały. Postanowienia rady administracyjnéj, w tym przedmiocie, zredagowane są jak następuje:

N. N. postanowieniem rady administracyjnéj z d..... na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia..... jako daty najwyżéj udzielonego mu ułaskawienia. Majątek jakiby od téj daty stał się jego własnością nie ulega już konfiskacie, *któréj skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże NN. przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub téż na niego PO TĘ DATĘ jakiem bądź prawem przypadają*“.

Rozbiór znaczenia prawnego, powyższéj redakcyi, wchodzi w zakres następującego rozdziału.

ODDZIAŁ II.

O stosunkach amnestyi.

„L'ostracisme doit être examiné par les regles de la loi politique, et non par les regles de la loi civile". (Montesquieu de l'esprit des lois, księga XXVI. rozdział 18.

§. 1.

O skutkach amnestyi na przyszłość.

Treść.

I. Ułaskawiony wraca do wszystkich swych praw na przyszłość.

II. Ułaskawieni wracają do życia cywilnego, nie zaś w nowe wchodzą życie: letarg cywilny.

Żadnemu zaprzeczeniu ulegać nie może, że zmarły cywilnie po uzyskaniu ułaskawienia, wraca do wszelkich swych praw tak politycznych jak cywilnych. Tak bowiem stanowi najmiłościwszy manifest z dnia 15/27. Maja 1856. roku, takiego znaczenia istniał przepis artykułu 2. postanowienia rady administracyjnéj z dnia 17/29. Czerwca 1841. r., w podobny sposób, objaśniła nam rozciągłość łaski Monarszéj sama władza.

Wracający przeto do kraju wygnaniec, spotyka się z zupełnem przebaczeniem i zapomnieniem przeszłości, i wraca do takich samych praw, jakie mu służyły w chwili jego śmierci cywilnéj. A więc ojciec wraca do opieki nad swemi dziećmi, i służą mu znowu wszelkie nad niemi prawa, a pomiędzy temi, ważne prawo użytkowania z ich majątku podczas ich nieletności. A więc mąż wraca do wszystkich praw męża, a tem samem i do prawa użytkowania jakie mu służy na majątku żony; a więc przywrócony do życia cywilnego, może

nabywać majątek, takowy zbywać, obciążać, może czynić testamenta, przyjmować dary, należeć do składu rad familijnych, działać w sądzie itd.

Słowem wszelka niezdolność zmarłego cywilnie, bezwarunkowo ustaje i znika. Powrót do życia cywilnego datuje się dla osób wracających do poddaństwa polskiego, od dnia uzyskania przez nich amnestyi, dla osób przybywających do królestwa w charakterze cudzoziemców za paszportami zagranicznemi, od dnia udzielenia im pozwolenia na wjazd do kraju. Ci ostatni przez sam fakt przybycia do królestwa, za wiedzą i pozwoleniem rządu, wracają do całości praw cywilnych i z dniem uzyskania rzeczonego pozwolenia, zaczynają korzystać z dobrodziejstw objętych manifestem z roku 1856.

II. Zauważyć należy, że przybywający wygnaniec czy to w skutek amnestyi, czy na mocy pozwolenia na wjazd do kraju w charakterze cudzoziemca, *wraca* do życia cywilnego, nie zaś życie to *na nowo* zaczyna. Tak stanowił artykuł 2. postanowienia rady administracyjnéj z dnia 17/29. Czerwca 1841. (w texcie rossyjskim), taka myśl przebija się z osnowy manifestu z r. 1856., taką redakcyą przedstawiają nam postanowienia przez które rada administracyjna każdą specyalną amnestyą do wiadomości ogółu podaje, a co najważniejsza, przeciwne tłumaczenie nie odpowiadałoby ani zamiarowi prawodawcy, ani wielkości idei przebaczenia i zapomnienia, którą kraj przyjął z czcią i wdzięcznością z ust samego monarchy. A więc dzisiejsze prawodawstwo zapewnia wychodzcom *kontynuacyą* tego samego życia cywilnego, jakie dla nich istniało przed wypadkami

z roku 1831go, wracających do kraju uważa, za te same osoby cywilne, co przed tém, przywraca je bowiem do bytu, nie zaś nowém darzy je życiem. A więc skutkiem najmiłościwszego przebaczenia zmarły cywilnie nie rodzi się (w znaczeniu cywilném) ale *przebudza* ze snu i wraca do dawnego swego życia.

Takie zapatrywanie się prawodawcy na stanowisko każdego byłego wychodzca jest najwyższego znaczenia prawnego: dotychczasowy bowiem jego stan śmierci cywilnéj nie jest już śmiercią cywilną, ani za tę śmierć poczytywanym być może, ale raczéj był to długoletni sen, długoletni *letarg cywilny*.

Jak śmierć rzeczywista jest kresem życia ludzkiego, tak samo śmierć cywilna jest końcem życia cywilnego; kto więc do życia wróconym być może, ten nie był dotknięty śmiercią rzeczywistą, ale pozorną; nikt bowiem nie ma podwójnego życia naturalnego, nikt téż nie może mieć podwójnego życia cywilnego.

Stan wychodzców polskich przedstawia nam wszelkie warunki téj śmierci pozornéj, tego letargu cywilnego. Był to stan niebezpieczny zapewne, i jak nie często znachodzi się lekarz coby chorego z naturalnego letargu przebudzić umiał, tak samo ćwierć wieku dla polskich wychodzców ubiegnąć musiało, zanim się przebudzenia z letargu cywilnego doczekać mogli. To też historya imiona takich lekarzy do późnéj potomności podaje, ich czyny złotemi zapisuje głoskami i buduje im najtrwalsze pomniki z serc i uczuć wdzięczności.

Najmiłościwiéj panujący nam Monarcha, darząc wychodzców całkowitém przebaczeniem, przebudził ich z takiego długoletniego cywilnego letargu; ustały

więc dla nich skutki śmierci cywilnéj tak na przyszłość jak za przeszłość i jedyném następstwem tego cywilnego letargu jest utrata skonfiskowanego majątku.

§. 2.

O skutkach amnestyi na przeszłość.

Treść.

I. Majątek skonfiskowany nie ulega zwrotowi, co ulega konfiskacie?

II. Czy wracający wychodziec ma prawo zażądać wydania sobie schedy ze spadku, otwartego dlań po dniu wyrzeczonéj konfiskaty, lecz przed dniem udzielonego mu ułaskawienia, majątku który konfiskacie nigdy nie ulegał?

III. Tytuł żądania tego udziału utraconym być może

a) przez przedawanie 30letnie,

b) przez przelew spadku w ręce trzecie.

IV. Utrata procentów i wszelkich dochodów.

I. Wyprowadziliśmy wniosek, iż jedyném następstwem letargu cywilnego, z którego wychodzcy polscy przebndzeni zostali, jest *utrata skonfiskowanego im majątku.* Nad ideą tą dłużéj zastanowić się należy, skoro ona stanowić musi główną zasadę, na któréj się opiera rozciągłość praw cywilnych ułaskawionego wychodzca.

I rzeczywiście musi to być prawdą niemylną, że jedynym śladem letargu cywilnego jest tylko zatrzymanie na własność skarbu, majątku skonfiskowanego, skoro Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiéj puścić w zupełną niepamięć przeszłość, a rada administracyjna podając do wiadomości ogółu, imie każdego wychodzca, który ułaskawionym zostaje, jako wyjątek od téj ogólnéj reguły, stanowi, iż „skutki konfiskaty rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże NN. przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też na niego *po tę datę*, jakiembądź prawem przypadają.“

Nie do nas należy wglądać w tajniki przeszłości, ale nauka prawa poświadczyć musi, iż gdyby kiedykolwiek, w skutek szczególnéj łaski Monarszéj majątek skonfiskowany został ex wychodzcy polskiemu powroconym, że wówczas, nieostoi się żaden skutek owego cywilnego letargu, że przywrócony do skonfiskowanego majątku, uważanym będzie, jak gdyby konfiskacie wcale nieulegał, i nigdy śmiercią cywilną niebył zagrożonym.

A więc utrata skonfiskowanego majątku, jest *jedynym* skutkiem cywilnego letargu.

Konfiskata pozostaje w swéj mocy, do dnia jéj wyrzeczenia, nie zaś do dnia ułaskawienia. Majątek zatem jaki należał do wychodzca, w chwili wyrzeczonéj konfiskaty, nie przestaje być własnością skarbu. Co należy uważać za fundusze wykryć się mogące, o których wspominają postanowienia rady? pytanie to roztrzygnąć należy w sposób pod numerem III. rozdziału IV. oddziału II. podany. To co wychodziec posiadał w chwili wyrzeczonéj konfiskaty, lub do czego w owéj już chwili miał tytuł prawny, to ulegało konfiskacie i to jeszcze dziś przechodzi na rzecz skarbu. Przeciwnie zaś żadne z praw, których tytuł otwierał się dla wygnańca, po dniu wyrzeczonéj konfiskaty, już w myśl wyraźnéj litery postanowień rady administracyjnéj, nie przechodzą na rzecz skarbu.

II. U kresu téj pracy, przychodzi nam rozebrać ważne pytanie: czy wracający do kraju wychodziec ma prawo zażądać wydania schedy ze spadku, otwartego dlań po dniu wyrzeczonéj konfiskaty, lecz przed dniem udzielonego mu ułaskawienia? Wiadomo bowiem, że

skarb do tego rodzaju spadków nie przychodził i nie przychodzi, że z powodu niezdolności do brania spadku, jaka w chwili otwarcia tego spadku, towarzyszyła każdemu wychodźcy; udział jego przechodził w posiadanie innych spadkobierców lub osób przez spadkodawcę obdarowanych.

Pytanie to, dla wracających wychodźców jest najwyższego znaczenia, skoro streszcza cały interes rozbieranego przez nas przedmiotu; i będzie zapewne jedynem, jakie w materyi téj przed kratki sądowe wywołaném zostanie.

Pytanie to na pozór, ale tylko na pozór, wydaje się być trudnem, a trudność tę sprowadza już to (jak się zdarza) nie trafne postawienie kwestyi spornéj, już z resztą, sam przepis art. 725. kod. cyw.

I rzeczywiście potrzeba często dojrzałéj znajomości ustaw i stosunków ludzkich, ażeby w danym sporze, obok pomiędzy sobą sprzecznych na pozór artykułów prawa, umieć kwestyę sporną, właściwie postawić. Właściwe postawienie kwestyi, prowadzi zawsze do właściwéj i niemylnéj decyzyi, cała więc trudność leży w znalezieniu téj kwestyi. Art. 725. kod. cyw. stanowi: „ażeby przychodzić do spadku, potrzeba koniecznie istnieć w chwili otwarcia tegoż spadku.

Tak więc są niezdolnemi do dziedziczenia:

1. Ten kto w chwili otwarcia spadku nie był poczętym,

2. dziecię które nieżywe na świat przyszło,

3. ten kto *jest zmarłym cywilnie.*

Zdawaćby się więc mogło, iż gdy wychodziec w dniu otwarcia spadku, zostawał pod skutkami konfiskaty

i śmierci cywilnéj, a tém samém był w używaniu swych praw przeszkodzonym, i do tegoż spadku nieprzychodził, że więc nawet po powrocie do kraju o wydanie swéj schedy upomnieć się nie może.

Bliższy wszaksze rozbiór przedmiotu i gruntowne zgłębienie ustaw naszego kraju, przekona, że artykuł 725. kod. cywiln. do kwestyi téj zastosowania nie znajduje, że przywrócony do życia cywilnego wygnaniec, przywróconym został i do praw dziedziczenia w spadkach po dniu wyrzeczonéj konfiskaty, lecz przed datą jego ułaskawienia otwartych. Do takiego zaś rozwiązania kwestyi, upoważnia nas i wyraźna litera, i duch ustaw naszego kraju.

Zacznijmy od litery prawa, która gdy jest wyraźną, jasną, niewątpliwą, przeciwnego tłomaczenia niedopuszcza. A naprzód gdzież litery téj szukać należy: czy w kodexie cywilnym, czy w ustawach publicznych, wyjątkowych?

Spotykamy się przeto z trudnością, jak postawić kwestyą sporną? I rzeczywiście, gdybyśmy się pytali, czy wychodziec jako przez śmierć cywilną przeszkodzony, zdolnym był dobrania spadku, przepis artykułu 725 kodexu cywilnego, dostarczyłby nam właściwéj odpowiedźi. Lecz gdy stawimy pytanie w sposób właściwszy: czy niezdolność do osoby wychodźca przywiązana, nie przestaje istnieć nawet po jego ułaskawieniu, i czy samo ułaskawienie oddziaływa tu wstecz na przeszłość lub nie? Wtedy już w artykule 725. ani w żadnym innym artykule kodexu odpowiedzi nie znajdziemy; ale jéj szukać musimy w tych samych ustawach, które utworzyły niezdolność, które uczyniły winę winą,

karę karą, które następnie, i winie przebaczyły i karę umorzyły.

Po innéj drodze postępując, nie możnaby dojść do prawdziwego rozwiązania kwestyi, która zależy

nie od zbadania, czy wygnaniec w dniu otwarcia spadku być wyłączonym od udziału w tymże spadku;

ale przeciwnie, od zadecydowania

czyli niezdolność, a raczéj przeszkoda brania spadku, w chwili otwarcia tegoż spadku przez prawo publiczne, przez ustawy najbardziéj wyjątkowe utworzona, nie została zniesiona przez téjże samej natury późniejsze prawa?

byt bowiem prawa przychodzenia do spadku, zależy nie od przepisu stanowiącego, „iż niezdolny jest niezdolnym,“ ale przeciwnie od przepisu mającego nauczyć „czy powołany do spadku jest jeszcze niezdolnym.“ Czyli innemi słowy, nie reguła artykułu 725. kod. cyw. odsuwająca od spadku osobę do dziedziczenia niezdolną, ale kwestya zdolności lub niezdolności téjże osoby, jest kwestyą w przedmiocie tym dominującą. Gdy zaś niezdolność tę i jéj przywrócenie, urządziło właśnie, owo publiczne a najbardziéj wyjątkowe prawodawstwo, do tego zatém prawodawstwa wyjątkowego, uciekać się tu należy.

A więc litery prawa szukać należy nie w kodexie cywilnym, ale w ustawach publicznych, a regułę tę podają nam, wyprowadzone przez nas w rozdziale IV. dwa pewniki prawne:

1. że konfiskata i wszelkie jéj skutki, jako środek czysto-polityczny należą do prawa publicznego, nie

zaś cywilnego, że chociaż prawo publiczne dominuje nad przepisami prawa cywilnego, niemniéj przecież jest prawem wyjątkowém, ani do zasad prawa ogólnego, ani do interesów pomiędzy osobami prywatnemi, naginać się niedającém.

2. że śmierć cywilna jest tylko jednym ze skutków konfiskaty, i stanowi *accessorium* téj konfiskaty.

Regułę powyższą, podaje nam jeszcze wyraźny przepis artykułu 171. kodexu kar głównych i poprawczych w słowach:

„moc prawna i rozciągłość ułaskawienia, jako stanowiącego wyjątek od ogólnych przepisów, oznaczone są w tym samym Najwyższym ukazie lub postanowieniu, przez które zagładza się los i położenie ułaskawionego, lub udziela się mu zupełne przebaczenie.“

Czy zatém ułaskawienie wychodźców polskich, oddziaływa wstecz na przeszłość do daty wyrzeczenia konfiskaty licząc, z tym skutkiem: iż owa przeszkoda brania spadku znika i tytuł do udziału spadkowego otwiera?

Poważamy się mniemać, iż wyraźna litera prawa, niedopuszcza tu odpowiedzi przeczącéj. Najjaśniejszy Pan w manifeście swym z dnia 15/27. Maja 1856. r. Najmiłościwiéj raczył wyrzec: „iż puszcza w niepamięć przeszłe błędy wychodźców,“ „iż rozkazuje uwolnić ich za czas przeszły, od wszelkich poszukiwań, i od sądowego pod względem politycznym dochodzenia.“ Zaś rada administracyjna wyraźnie postanowiła: „iż *skutki konfiskaty* rozciągają się tylko do funduszów wykrytych, lub wykryć się jeszcze mogących, jakie wy-

chodziec *przed datą wyrzeczenia* konfiskaty posiadał, lub też na niego *po tę datę*, jakimbądź prawem przypadają."

Rozciągłość przeto najmiłościwszego ułaskawienia wychodźców polskich, jasno i wyraźnie podaną została w samym akcie Monarszéj łaski i w postanowieniach rady administracyjnéj które akt ten uzupełniają i objaśniają. Kiedy bowiem śmierć cywilna była tylko skutkiem konfiskaty, a konfiskata zachowała swą moc tylko na przeszłość do daty jéj wyrzeczenia, nie zaś na przyszłość po téj dacie; kiedy od téj daty żadne skutki konfiskaty się nie ostały, nie mogła się ostać i śmierć cywilna, a tém samém zniesioną została (od téjże daty licząc) jedyna przeszkoda przychodzenia do spadku i brania w nim udziału. Śmierć cywilna bowiem jako *accessorium* konfiskaty, niemogła przetrwać dłużéj od saméj konfiskaty, ale za jéj losem iść musi, a to podług odwiecznéj reguły prawnéj: *accessorium sequitur suum principale.*

Istniała więc przeszkoda, ale przeszkoda ta była przemijającą, tymczasową, i zniknęła całkowicie dla każdego wracającego do kraju wygnańca, a zniknęła ze skutkiem wstecznym, tak bowiem rozciągłą jest łaska monarsza.

Rzeczywiście nie można tu dopuścić innego rezultatu: jak bowiem postanowienie rady administracyjnéj z roku 1835. zaprowadziło ideę śmierci cywilnéj, czyniąc z niéj że tak powiemy, cień na osobę wychodźca i jego zdolność cywilną, przez samą konfiskatę rzucony, tak samo późniejsze téjże saméj natury politycznéj, publicznéj, ustawy, znoszące konfiskatę, odwo-

łały i ową ideę i jéj skutki, a tém samém rozproszyły ów cień i każdemu poprzednie przywróciły światło. Mówić, że prawodawca zniósł dla ułaskawionych wychodźców konfiskatę, nieznosząc jéj skutków, byłoby to zaprzeczać téj odwiecznéj prawdzie, iż skutek bez przyczyny ostać się potrafi; a przecież, jestże możliwą, idea jakiegokolwiek skutku, bez idei przyczyny, temu skutkowi odpowiedniéj i właściwéj? Zarzucać, iż prawodawca znosząc śmierć cywilną, *od daty wyrzeczenia* téjże śmierci, pozostawił niezdolność, jaka ze stanu téjże śmierci powstawała, byłoby to udaremniać wolę najwyższą, a przepisowi znoszącemu śmierć cywilną prawnego odmawiać skutku.

Zresztą sama litera postanowień rady administracyjnéj czyni wyjątek wskazując, do jakiéj to epoki skutki konfiskaty uchylonemi nie są, utwierdza przeto zasadę ogólną płynącą z reguły wszystkim prawodawstwom wspólnej: *exceptio firmat regulam.*

W rozbiorze praw służących wychodzcom wracającym do kraju, wykazaliśmy że oni niemogą być uwauważani za wskrzeszonych, ale za zbudzonych z letargu, że zbudzenie to nadaje im kontynuacyą dawnego ich życia cywilnego, nie zaś nowym obdarza ich bytem, że konfiskata była środkiem politycznym, a nie karą sądową, że skoro ustała przyczyna tego środka politycznego *(mésure d'êtat)*, nikną wszelkie jego skutki: *cessante causa, cessat effectus.*

Obok tych pewników prawnych, obok jawnego i zamiaru prawodawcy i ducha wydanych ustaw, i celu, dla którego pisane były, nie należy względów politycznych dla względów prywatnych naginać, ani dla in-

teresu osób prywatnych, wyprowadzać z ustaw politycznych takiego następstwa, jakiego one niemogły mieć na widoku.

Tymczasem, odmawianie wracającym do kraju wychodzcom, tytułu do spadków otwartych po dacie wyrzeczenia na nich konfiskaty, lecz przed dniem ich ułaskawienia, nietylko na duchu tych ustaw opieraćby się niemogło, ale nawet, celowi ich, zamiarowi prawodawcy byłoby najwidoczniéj przeciwnem. Manifest bowiem z roku 1856. r. niosąc wychodzcom wielkie słowo zapomnienia, niemiał bynajmniéj na celu utrzymać stan nienormalny, skutkujący to, że brat, dziedziczył i za siebie i za brata. Gdyby taką być chciała wola Najwyższa, czytalibyśmy zapewne wyraźny w téj mierze przepis. Kiedy przepisu tego nieznajdujemy, widać, że nie leżało w widokach prawodawcy, ani ułaskawionych pozbawiać praw do spadku, ani tych, którzy z normalnego stanu rzeczy korzystając cudze udziały chwilowo posiedli, w posiadaniu tem nieodwołalnie utwierdzić. Byłaby tu na jednéj stronie widoczna krzywda, na drugiéj widoczna korzyść. Ani jedno, ani drugie nieodpowiadałoby wielkości aktu Monarszego, niezgadzałoby się z ideą sprawiedliwości, jaka każdemu prawu służy za podstawę. [1])

[1]) Zauważyć tu należy „że przepis ustępu 3. art. 725 k. c. jest konsekwencyą przepisu art. 25. t. pr.: obadwa te artykuły wchodzą w skład prawodastwa cywilnego, które utworzyło śmierć cywilną we Francyi i porównało ją ze śmiercią rzeczywistą; u nas przeciwnie, przepisy konfiskacyjne, z przepisami prawodawstwa ogólnego, żadnéj nie mają łączności.

Nadto kodex nieprzyjął idei konfiskaty, ale całe mienie zmarłego cywilnie, oddaje jego sukcessorom, przepis ust. 3, art. 725. jest prostą kon-

A więc wracający do kraju wychodzcy, mają tytuł do żądania udziału ze spadków otwartych, *po dacie wyrzeczonéj na nich konfiskaty.*

III. Obok roztrzygnięcia powyższego pytania na stronę wychodzców wracających do kraju, zdawaćby się mogło, że długoletni letarg cywilny niepozostawił w ich interesach żadnych szkodliwych następstw. Tak przecież nie jest: zaraz bowiem na wstępie spotkać się mogą z zarzutem przedawnienia, które posiedzicieli ich majątków od wszelkich poszukiwań zasłonić może.

Przedawnienie to, nie było zawieszonem, owszem przez cały czas owego letargu biegnąć nieprzestawało, skoro wypadki zawieszenia biegu przedawnień muszą być jasno podane w prawie, żaden zaś przepis ani w kodexie, ani w ustawach publicznych zawieszenia tego wyraźnie nieutworzył, a żadna analogia niema tu miejsca.

W chwili, w któréj to piszemy, a więc przeciwko tym wychodzcom, którzy już ułaskawienie otrzymali, zarzut przedawnienia czynionym być nie może, przedawnienie to bowiem musi być najdłuższe, trzydziestoletnie, nie żadne krótsze. Nie ubiegło zaś lat 30 od dnia otwarcia spadku po dacie wyrzeczenia konfiskaty otworzonego. Przedawnienie nabywcze lat 10 do 20. zastósowania tu znaleść nie może, ponieważ wzięcie spadku nie jest takim tytułem, jaki w myśl artykułu 2265. kod. cyw. do bytu tego rodzaju przedawnienia jest wymaganym.

---

sekwencyą téj reguły. U nas przeciwnie, wszelkie przepisy przeciwko wychodźcom, odnosiły się właśnie do idei konfiskaty, a miały na celu *to jedynie*, by majątek skazanego przechodził na rzecz skarbu.

Jeżeli jednak przedawnienie nie jest jeszcze dla wracających wychodzców zbyt groźnem, zastać przecież mogą, smutniejsze dla siebie położenie interesów spadkowych, i groźniejszych przeciwników w osobach trzecich, które własność spadkową nabyły. Osoby te były zawsze w dobréj wierze, ułaskawienie bowiem wychodzców przewidywanem być niemogło, a tem samem ówczesny stan rzeczy był dla osób trzecich stanem normalnym. To też żadne prawa osób trzecich wzruszanemi być nie mogą.

I w ogólności wracający do kraju wygnaniec, musi przyjąć stan rzeczy dzisiejszy taki jaki zastaje; wszelkie alienacye praw, do których wraca, uszanować winien, poprzestając na téj części waluty za alienacyą wziętéj, jaka nań przypada; nie może on żądać wynagrodzenia za żadne zniszczenie wartości dóbr, a przeciwnie musi przyjąć wydatki na ich amelioracye poniesione, ponieważ ci, którzy spadek posiedli, byli także w dobréj wierze i z zupełnem przeświadczeniem otwartości swych praw, *animo domini* rzeczą władali. Z téj saméj zasady uszanowane być muszą, wszelkie służebności, wszelkie kontrakty dzierzawne, zastawy i innego rodzaju obciążenia, i jedynie rozrachunek pobranéj za nie przez właściciela waluty, żądanym być może. Słowem żadne uszczuplenie praw osób trzecich, ani żadna odpowiedzialnośc na stronie osób pod nieobecność wychodzca do dziedziczenia powołanych, dopuszczoną być niepowinna. Za ogólną regułę przyjąćby tu wypadało: że osoby te, ani korzystać, ani szkodować na ułaskawieniu wychodzca niemogą.

IV. Dalszem następstwem cywilnego letargu, jest

zupełna utrata wszelkich dochodów i procentów od majątku jaki wracającemu wychodzcy, wydanym być ma. Wydanie bowiem, dopełnionem zostanie przez posiadacza dobréj wiary, a w myśl artykułu 549. kodexu cywiln. posiadacz dobréj wiary, czyni swojemi dochody, jakie już pobrał i takowych zwracać nie jest obowiązanym. Dla tego też ułaskawiony, nie może żądać dochodów ani z majątku swéj żony, ani z majątku swych dzieci; dochody te bowiem stały się już nieodwołalną własnością tych osób, które obok nieobecności wygnańca, przez prawo do ich poboru były upoważnione.

Wracający zatem do kraju wygnaniec, nabywa prawa do rzeczonych dochodów, od daty rzeczywistego swego powrotu; od téj bowiem daty dopiero posiadacze majątków, dobrą wiarą zasłaniaćby się już niemogli (art. 550. kod. cyw.).

Pisałem w Październiku 1857 roku.